

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 289 (3210) Wtorek, 5. XII. 1961 r. Cera 50 gr

Delegacja dzieci z Kuby przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP) 4. 12.

Przedstawiciele Głównej Kwatery ZHP oraz warszawscy harcerze powitali w Warszawie miłych i niecodziennych gości — delegację dzieci kubańskich, która — zwiedzając kraje obozu socjalistycznego — przybyła na okres tygodnia do Polski. Są to dzieci, które w okresie rewolucji czynnie pomagały w walce oddziałom partyzanckim.

Kierownikiem 5-osobowej grupy jest 16-letni Pedro Hernandez Diaz, który był łącznikiem i zwiadowcą oddziału partyzantów kubańskich w Sierra Maestra, a obecnie jest kierownikiem gospodarczym w tzw. dziecięcym gospodarstwie przekazanym przez Fidela Castro ponad 40 dzieciom związanym z rewolucją. Delegacja dzieci kubańskich spotka się z młodzieżą Warszawy i Katowic, aktywnym harcerskim Łodzi oraz zostanie przyjęta przez naczelnika ZHP.

U górników na „Barburce“



I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka na centralnej zabawie górniczej w dniu 2. XII. br. w „Sosnowcu”. CAF — fot. Kondracki

W Kremlowskim Pałacu Zjazdów rozpoczął obrady V Światowy Kongres Związków Zawodowych

Referat Louis Saillanta
o bieżących zadaniach związkowców

MOSKWA (PAP) 4. 12.

Wczoraj o godzinie 10 rano rozpoczął się w Moskwie V Światowy Kongres Związków Zawodowych. Obraduje on w nowym wspaniałym Pałacu Zjazdów na Kremlu, otwartym kilka tygodni temu z okazji XXII Zjazdu KPZR.

Na Kongres przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji członkowskich Światowej Federacji Związków Zawodowych, reprezentujących 107 mln ludzi pracy a także przedstawiciele

szeregu niezależnych organizacji związkowych nie należących do SFZZ.

Punktualnie o godz. 10 na mównicę wszedł sekretarz SFZZ Giuseppe Casadei, który zaproponował skład prezydium Kongresu. Sala jednomyślnie wybrała do prezydium 40 osób w tym: Agostino Novella — przewodniczący SFZZ, Louis Saillant — sekretarz generalny, wiceprzewodniczący SFZZ — Wiktor Griszyn (ZSRR), Liu Czang-szeng (ChRL), Ignacy Loga - Sowiński (Polska), S. A. Dange (Indie), Herbert Warnke (NRD), Frantisek Zupka (CSRS), Lombardo Toledano (Meksyk). W prezydium zasiadli także przedstawiciele związków bułgarskich, brazylijskich, albańskich, kubańskich i innych.

Na wniosek Louis Saillanta sala uczciła minutą ciszy pamięć wybitnych działaczy związkowych zmarłych i poległych w okresie między IV i V Kongresem, m. in. pamięć b. przewodniczącego SFZZ Giuseppe di Vittorio.

Oficjalnego otwarcia obrad dokonał przewodniczący Federacji Agostino Novella.

Ciąg dalszy na str. 2

Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie prób nuklearnych

MOSKWA (PAP) 4. 12.

Agencja TASS podaje oświadczenie rządu ZSRR. Rząd radziecki stwierdza, że jeśli mocarstwa zachodnie kontynuować będą doświadczenia z bronią jądrową, w tym również doświadczenia pod ziemią, to Związek Radziecki zmuszony będzie w celu zapewnienia swojego bezpieczeństwa dokonywać takich doświadczeń.

Ciąg dalszy na str. 2

Dalsze środki zabezpieczające granice NRD

BERLIN (PAP) 4. 12.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej podało w niedzielę do wiadomości, iż w różnych odcinkach granicy NRD z Berlinem zachodnim rozpoczęto przeprowadzanie dalszych technicznych prac zabezpieczających. Oświadczenie wyraża nadzieję, iż te normalne kroki zabezpieczające przyczynią się do wstrzymania polityków zachodniobermberskich przed ryzykowaniem nieprzemyślnych pociągnięć.

Zabezpieczenie granicy NRD na odcinku zachodniobermberskim — głosi oświadczenie — jest ponadto dowodem, iż rząd NRD nie ma zamiaru wtrącać się w wewnętrzny porządek państwowy przyległego, wolnego miasta, Berlina zachodniego.

Irak ostrzega Wielką Brytanię

LONDYN (PAP) 4. 12.

Jak donosi agencja Reutersa, premier Iraku Abdul Kassem wystąpił w przemówieniu radiowym z ostrzeżeniem pod adresem rządu brytyjskiego, aby „W. Brytania trzymała się z dala” od Kuwejtu, gdyż w przeciwnym razie Irak nie zawaha się przed użyciem siły w celu przyłączenia tego bogatego w ropę naftową kraju do swego terytorium.

Rząd Iraku stoi na stanowisku, iż Kuwejt jest częścią terytorium irackiego.

Przed nowym strajkiem we Francji

PARYŻ (PAP) 4. 12.

Generalna Konfederacja Pracy (CGT) oraz Chrześcijańskie Związki Zawodowe zapowiedziały na 11 bm. strajk miliona urzędników państwowych, o ile wysunięte przez nich żądania nie zostaną rozpatrzone pozytywnie.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka na centralnej zabawie górniczej w dniu 2. XII. br. w „Sosnowcu”. CAF — fot. Kondracki



W dniu 1. XII. 61 r. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przybył na uroczyste uruchomienie kopalni węgla kamiennego „Porąbka”.

NA ZDJĘCIU: Władysław Gomułka uruchamia sortownicę nowej kopalni. CAF — telefoto z Katowic

W hucie „Batory“

Uruchomienie wielkiej inwestycji hutniczej

KATOWICE (PAP) 4. 12.

Wczoraj rano w hucie „Batory” została przekazana do eksploatacji jedna z największych tegorocznych inwestycji hutniczych — olbrzymia walcarka „Quarto”.

Symbolicznego uruchomienia walcarki — największego tego typu obiektu w Polsce i jednego z największych w Europie dokonał I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Na uroczystość przybyli również członek Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Józef Olśzewski i minister Przemysłu Ciężkiego Franciszek Wąniolka.

Wł. Gomułka na spotkaniu z młodzieżą górniczą w Katowicach

KATOWICE (PAP) 4. 12.

W godzinach wieczornych 3 bm. Władysław Gomułka w towarzystwie członka Biura Politycznego, I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Edwarda Gierka, wicepremiera — Piotra Jaroszewicza, I sekretarza KC ZMS — Mariana Renke i przewodniczącego Prez. WRN — Ryszarda Niesporka spotkał się z młodymi górnikami na imprezie rozrywkowej zorganizowanej z okazji Dnia Górnika w katowickim Pałacu Młodzieży. Na sali zgromadziło się prawie 700 górników ze wszystkich kopalń Śląska. Przybyli tu młodzi inżynierowie i technicy, uczniowie szkół górniczych i techników oraz studenci wyższych uczelni. Wśród obecnych widział wielu ZMS-owców oraz przedstawicieli Związku Zawodowego Górników. Wśród członków górniczych brygad pracy socjalistycznej.

Przybyłym na salę W. Gomułka i towarzyszącym osobom młodzi górnicy zgłoszili serdeczne i owacyjne powitanie. Następnie odbyły się występy artystyczne.

POGODA

Wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów. Zamglenia. Temperatura maksymalna do 3 st. C. Wiatry umiarkowane południowo — zachodnie i południowe. Jurty chmurno, przelotne opady, ciepło.

Na miesiąc przed końcem roku

Listonadowe nadwyżki białostockiego włókna

Już tylko tygodnie pozostały do końca roku. Nie słabnie więc wzmożona w czynie październikowym praca załóg kluczowego na Białostockim przemyśle włókienniczym. Można sądzić, że wkrótce otrzymamy pierwsze meldunki o przedterminowym wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych.

A oto, jak przebiegała praca w listopadzie. Załoga Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego wytworzyła w tym miesiącu dodatkowo 8 ton przędzy i 20 tysięcy metrów tkanin. Załoga BZPB „Fasty” dała natomiast ponadplanowo 9 ton przędzy i 2458 metrów tkanin.

Obserwujemy dalszą poprawę w Fabryce Pluszu. Podobnie jak w październiku.

Ciąg dalszy na str. 2

W Nałęczowie otwarto Muzeum Bolesława Prusa

LUBLIN (PAP) 4. 12.

W Nałęczowie otwarte zostało 3 bm. Muzeum Bolesława Prusa. Mieści się ono w salach niedawno odbudowanego, zabytkowego pałacu Małachowskich znajdującego się w parku uzdrowiska nałęczowskiego. Jest to pierwsze w Polsce muzeum poświęcone autorowi „Lalki”.

Wśród zgromadzonych tu eksponatów znajduje się wiele dokumentów z okresu pobytu pisarza w Nałęczowie i mówiących o silnych związkach Bolesława Prusa z Lubelszczyzną, na terenie której urodził się i spędził swą młodość.

„Nimfa” — nowy statek PZM

SZCZECIN (PAP) 4. 12.

W pierwszy rejs eksploatacyjny wyruszył z portu szczecińskiego do Hamburga nowy motorowiec z serii „baśniowej” — „Nimfa”. Z otrzymaniem tej jednostki stan posiadania Polskiej Żeglugi Morskiej powiększył się do 65 statków o nośności 250 tys. DWT.

Groźny pożar w rafinerii nafty w Trzebini

KRAKÓW (PAP) 4. 12.

Przed północą 3 grudnia br. z nieustalonych dotychczas przyczyn powstał pożar w oddziale przemysłowym rafinerii nafty w Trzebini, w którym przeprowadzane były procesy przeróbki parafiny. Ogień w bardzo szybkim tempie rozprzestrzenił się po całej hali. Brak wody gaśniczej oraz środków pianotwórczych bardzo utrudniał akcję ratunkową. W pierwszych chwilach nie można było opanować pożaru.

W obiekcie, który płonął, wytworzyła się b. wysoka temperatura. Ze wszystkich jego otworów wydobywały się kłęby dymu. To sprawiło, że likwidowanie ognia wymagało od jednostek straży pożarnej niezwykle ofiarności, bohaterstwa i poświęcenia. Kilku strażaków uległo poparzeniom.

Zabudowania i obiekty przemysłowe rafinerii nafty w Trzebini udało się uratować. Poważnemu zniszczeniu uległa tylko hala, w której wybuchł pożar. Dach nad tym obiektem runął na ziemię. Straty wynikłe wskutek pożaru szacowane są wstępnie na kilkaset tysięcy zł.

Port gdański wykonał zadania roczne

GDANSK (PAP) 4. 12.

Gdańsk, jako pierwszy z portów, wykonał roczne zadania, przeładowując przeszło 4.900 tys. ton różnych towarów. W najbliższych dniach ma wykonać plan roczny załoga portu gdynińskiego, a w przyszłym tygodniu portowcy Szczecina.

Do końca br. przejdzie przez polskie porty jeszcze 1 mln ton towarów. Ogółem porty przeładują w tym roku ponad 20 mln ton.

Praca portów przebiega sprawniej niż w ub. latach. Lepsza organizacja przeładunków i lepsze wyposażenie pozwalają utrzymać rytmiczność robót.

Zadanie pierwszoplanowe:

przyspieszyć wolnorynkowy skup zboża

To takie proste. Idziesz do sklepu, płacisz, otrzymujesz towar. Jednak nie zawsze zdajemy sobie sprawę z całej złożoności problemu. Bochenek chleba czy bułkę łatwo kupić, ale znacznie więcej kłopotów przedstawia zaopatrzenie w ziarno.

Od lat istnieje u nas problem zbożowy. Musimy importować. To kosztuje. Dlatego chcemy sami produkować więcej ziarna i więcej go skupować. W tym roku są do tego doskonałe warunki. Zboża obrodziły, w każdym gospodarstwie są nadwyżki.

Jednakże — jak wynika z ostatnich meldunków — skup zboża przebiega w wielu powiatach bardzo opieszale. Oto niektóre dane: w skali województwa skupiono w listopadzie 1.584 tony ziarna, a od początku akcji — 3.790 ton. Najlepsze wyniki uzyskuje powiat kolneński, który zbliża się do wykonania połowy planu rocznego. Rolnicy kolneńscy sprzedali, w ramach skupu wolnorynkowego, ponad 500 ton ziarna. Dość dobre wyniki uzyskują powiaty: Białystok i Łapy. Natomiast w Zambrowskiem, Sejnieńskim i Wysokieńskim Mazowieckim skup przebiega nadal bardzo wolno.

Co jest głównym powodem dużych różnic w poszczególnych powiatach? Przyczyny są różne, ale rzecz najważniejszą jest sama organizacja pracy. Dzięki operatywności Gminnej Spółdzielni w Michałowie, gromada Jajówka wykonała roczny plan skupu wolnorynkowego w 100 procentach. W całości zrealizowali swe zadania w tym zakresie rolnicy z gromady Grabówka i z Wasilkowa. W

Ciąg dalszy na str. 2

Światowy Kongres Związków Zawodowych

Ciąg dalszy ze str. 1

Stwierdził on, że celem międzynarodowego ruchu związkowego jest walka o pokój i osłabienie napięcia międzynarodowego, o poprawę warunków pracy i warunków bytowych klasy robotniczej oraz wszystkich ludzi pracy. W imieniu SFZZ Novella wyraził poparcie dla pokojowych wysiłków ZSRR, mających na celu powszechne i

całkowite rozbrojenie, rozwiązanie problemu Berlina zachodniego i okiełznanie militarystyki zachodnio-niemieckiego. W imieniu zebrań podziękował on związkowcom radzieckim, mieszkającym w Moskwie i całemu narodowi radzieckiemu za serdeczne przyjęcie i stworzenie świetnych warunków dla pracy Kongresu.

W imieniu 63 mln związkowców radzieckich Zjazd powitał przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiktor Griszyn.

Następnie przewodniczący ogólnemu SFZZ Louis Saillantowi, który wygłosił referat o zadaniach związkowców w walce o utrzymanie pokoju i o poprawę warunków socjalno - bytowych ludzi pracy, w walce przeciwko imperializmowi.

Referat ten zajął cały pierwszy dzień obrad. Delegaci słuchali go w tłumaczeniu na 18 języków, w tym również na język polski. Oficjalnymi językami obrad są: francuski, angielski, rosyjski, hiszpański.

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje debatę w sprawie Chin

Nowy Jork (PAP) 4. 12.

W dniu 4 bm. Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało debatę w sprawie przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w ONZ.

Jak wiadomo, debata ta rozpoczęła się w ub. piątek. Przypuszcza się, że potrwa ona jeszcze kilka dni.

Proces ultrasów

PARYŻ (PAP) 4. 12.

W poniedziałek rozpoczął się w Riom (Owernia) pierwszy proces ultrasów, których złapano na gorącym uczynku podżuwania bomb plastikowych, sabotażu na liniach telefonicznych, kradzieży dynamitu itp. Wszystkie te akty popełnione zostały w Limoges i okolicy. Przed sądem staje 8 mężczyzn i 1 kobieta.

Jak dowiadujemy się z agencji Reutersa, ucieczki ultrasów z więzień francuskich trwały nadal. W niedziele nowa taka ucieczka miała miejsce w Mont de Marsan w południowo - zachodniej Francji.

Przyspieszyć wolnorynkowy skup zboża

Ciąg dalszy ze str. 1

powiecie kolneńskim już 32 wieś zameldowały o wykonaniu swych zadań.

Z elekawą inicjatywą wystąpił Wydział Skupu Prezydium PRN w Kolnie. Wszyscy gospodarze, którzy przedterminowo dostarczyli nadwyżki zboża do punktów skupu, otrzymali listy z podziękowaniami i apelem o sprzedanie wszystkich nadwyżek ziarna. Sprawy te były szeroko omawiane na ostatniej naradzie sołtysów w Kolnie.

W powiecie zambrowskim, który w tej chwili zajmuje ostatnią pozycję w skali wojewódzkiej, w najbliższym czasie odheda się dalsze zebrania wiejskie, na których będą omawiane sprawy związane ze skupem wolnorynkowym i zbierane pisemne zobowiązania rolników do sprzedaży zboża.

Ostatnio otrzymaliśmy sygnały o małej operatywności niektórych placówek handlu wiejskiego. Na przykład w Tykocinie, Zabłudowie i Juchnowcu gminne spółdzielnie nie wykazują należytego zainteresowania tymi problemami, co jest głównym powodem opóźnień w skupie. W powiecie zambrowskim duża część rolników zwleka z omlotami. Daje się zauważyć tam słabą pracę aktywu; bowiem skupiono tu zaledwie 77 ton ziarna, a na 80 zebraniach zadeklarowano tylko 48 ton. Dotychczas żadna wieś w tym powiecie nie wywiązała się w całości ze swych zobowiązań.

Całe województwo ma mniej więcej jednakowe warunki do wykonania planów skupu wolnorynkowego. Chodzi tylko o lepszą organizację pracy, o zespolenie wysiłków aktywu, rad narodowych, poszczególnych instytucji, działających na terenie wsi oraz o dobre chęci samych gospodarzy.

Niejednokrotnie Białostoczczyzna dawała dobry przykład, wykonując z honorem swoje zadania. I tym razem nie możemy pozostać w tyle. Wolnorynkowy skup zboża, to zadanie pierwszoplanowe, to problem najważniejszy dla mieszkańców wsi i całego kraju. (su.)

Oświadczenie rządu ZSRR

Ciąg dalszy ze str. 1

czeń z bronią jądrową, jakie uznaje za niezbędne dla umocnienia swojej zdolności obronnej.

Oświadczenie rządu ZSRR podkreśla zadowolenie, w związku z wznowieniem rokowań genewskich, iż nowe propozycje radzieckie w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową i termojądrową zostały w sposób właściwy ocenione przez narody całego świata. Jednakże okoliczność, iż koła rządowe USA składają oświadczenia na temat za-

miaru kontynuowania również w przyszłości doświadczeń z bronią jądrową wymaga bacznej uwagi. Obecnie prowadzi się otwarcie przygotowania do kolejnego wybuchu.

Rządy Anglii i Francji ze swojej strony nie wyraziły dotychczas gotowości podjęcia zobowiązań, iż nie będą kontynuowały doświadczeń jądrowych. Związek Radziecki — podkreśla oświadczenie — szczerze dąży do osiągnięcia porozumienia z mocarstwami zachodnimi. Jednakże daremne byłoby oczekiwanie, że druga strona spokojnie będzie się przyglądała temu, jak mocarstwa zachodnie przeprowadzają doświadczenia w celu dokonań broni jądrowej i starają się w ten sposób uzyskać militarne korzyści dla agresywnego bloku NATO.

Chciałoby się wierzyć — głosi oświadczenie rządu radzieckiego — że zdrowy rozsądek weźmie górę w kołach rządzących mocarstw zachodnich i że wkroczą one wreszcie na drogę wiodącą do położenia kresu niebezpiecznej grze z doświadczeniami jądrowymi, na drogę zawarcia układu o zakazie tych doświadczeń po wsze czasy — jak to proponuje Związek Radziecki.



■ GENEWA — Odbędzie się tu w poniedziałek posiedzenie genewskiej konferencji poświęconej sprawie pokojowego uregulowania problemu laotańskiego.

■ WARSZAWA — Na obchody święta narodowego Republiki Górna Wolta w dniu 11 grudnia oraz święta narodowego Republiki Niger w dniu 18 grudnia, wyjechał jako przedstawiciel przewodniczący Rady Państwa PRL, ambasador w misji specjalnej — R. Spasowski, dyrektor departamentu w MSZ.

■ LONDYN — Grupa członków „Komitetu 100” piketowała w niedzielę przez 6 godzin dwie główne bramy wiodące do amerykańskiej bazy lotniczej w Wessfield w hrabstwie Essex (W. Brytania).

■ MOSKWA — W archiwach Akademii Nauk ZSRR w Leninradzie odnaleziono ostatnio niepublikowane dotąd listy Marii Curie-Skłodowskiej adresowane do jej koleżanki szkolnej Tatjana Jegorowej z domu Wulf. Tatjana Wulf pochodzi z rodziny, która miała wybitne zasługi dla rosyjskiej nauki i techniki.

■ RZYM — Jak donosi agencja ADN, do Rzymu przybyła grupa zachodniemieckich ekspertów wojskowych w celu przyjrzenia od włoskiego przedsiębiorstwa „Contraves Italiana” zakupionej aparatury celowniczej dla artylerii Bundeswehry.

■ WARSZAWA — Do Anglii udała się na zaproszenie londyńskiej Izby Handlowej i zrzeszenia brytyjskiego przemysłu grupa polskich specjalistów z przemysłu hutniczego. Wizyta ma na celu, podobnie jak to miało miejsce w czasie niedawnego pobytu w W. Brytanii przedstawicieli naszego przemysłu, maszynowego, zapoznanie się z technicznymi osiągnięciami hutnictwa tego kraju. Akcja ta zainicjowana została przez polską Izbę Handlu Zagranicznego.

■ MOSKWA — W dniu 3 grudnia br. podpisany został w Moskwie protokół o współpracy między Polską i ZSRR w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Protokół ten stanowi przedłużenie i rozszerzenie porozumienia o współpracy polsko-radzieckiej w tej dziedzinie, zawartego w 1958 r.

■ LUBLIN — Do licznych dokumentów hitlerowskich zbrodni eksponowanych w Państwowym Muzeum w Majdanku przybył ostatnio jeszcze jeden. Jest to dokument nazistowskiego planu budowy na polach Majdanka olbrzymiego kombinatu obozowego, obliczonego na 300 tys. więźniów.

Plan został sporządzony w 1942 r. i podpisany przez pierwszego komendanta obozu w Majdanku — Kocha. Przewidywał on 10-krotne niemal zwiększenie obszaru obozu.

■ NOWY JORK — Jak donoszą z Dominikany, już szósty dzień trwa tam strajk powszechny mający na celu obalenie reakcyjnego rządu, na którego czele stoi Balaguer.

Czombe w Paryżu

PARYŻ (PAP) 4. 12.

Na konferencji prasowej w Paryżu Czombe oświadczył, że rozkazy wydane przez p.o. sekretarza generalnego ONZ U Thanta w sprawie podjęcia energicznej akcji w celu przywrócenia porządku w Katanze są „nie dające się tolerować prowokacją”. Kacik Katangi zarzucił sekretarzowi generalnemu ONZ, że „wzięcie na siebie ciężką odpowiedzialność, jeżeli się ONZ dokonają nowej interwencji gwałcąc układ o przetrwaniu ognia z Kataną”. Czombe powiedział jeszcze dalej — skierował „poważne ostrzeżenie” pod adresem ONZ, że konflikt zbrojny przybierze bardzo poważne rozmiary, i zapewnił, że rząd katangijski „panuje dobrze nad sytuacją”.

Ze sportu

Bilansujemy sezon lekkoatletyczny

Sytuacja w biegu na 400 m kobiet nie jest zbyt korzystna. Lepsza wprawdzie jest, niż była w roku ubiegłym, o czym zresztą świadczą poprawienie przeciętnej dziesięciu wyników, mimo to stanowi naszą słabą stronę. Nie tylko bezpośrednio spotkania, ale i rezultaty w tabeli są tego dowodem. Nasze panie nie bardzo przepadają za systematycznym i trudnym treningiem, jaki trzeba sto-

sować na tym dystansie. Dlatego prawdopodobnie „fundują” sobie raczej lżejsze konkurencje.

O wiele korzystniejsza jest sytuacja w biegu na 80 m ppi. Siedem wyników poniżej 14 sekund, nigdy dotychczas u nas nie notowano. Poza tym rywalizacja młodej, utalentowanej Borowskiej ze Śrutkowską powinna w przyszłym sezonie znacznie poprawić dotychczasowy rekord okręgu.

400 m

R. P. Łukaszczyk 56,2 (1961), R. W. Nikolai 61,5 (1957), 1. Szyszko (AZS) 61,8, 2. Szczuko (Jag) 62,0, 3. Kopiec (Podlasie) 62,6, 4. Ostapowicz (Jag) 65,6, 5. Zawistowska (MKS) 66,8, 6. Jędrak (Jag) 66,9, 7. Grygo (Podlasie) 67,0, 8. Rawicko (MKS Lapy) 67,8, 9. Kiernowska (Podl.) 68,1, 10. Łoś (MKS Lapy) 68,4.

80 ppi.

R. P. Cieplą 10,6 (1961), R. W. Borowska 12,8 (1961), 1. Borowska (Jag) 12,8, 2. Śrutkowska (AZS) 12,9, 3. Dondziło (Jag) 13,1, 4. Ostapowicz (Jag) 13,5, 5. Dudzińska (Juv.) 13,6, 6. Kopiec (Podlasie) 13,8, 7. Wróblewska (Jag) 13,9, 8. Oniszczuk (Podl.) 14,2, 9. Jakacka (Podl.) 14,4, 10. Jędrak (Jag) 14,5. (Let)

Major Gagarin w Indii

Pierwszy kosmonauta świata mjr Jurij Gagarin przebywa obecnie na zaproszenie rządu indyjskiego w Indii. Bohater przestworzy jest niezwykle serdecznie witany przez ludność miast indyjskich.

NA ZDJĘCIU: premier Nehru wita mjr Gagarina na lotnisku w New Delhi. CAF



Rezolucja Komitetu Centralnego BPK

SOFIA (PAP) 4. 12.

Ogłoszono tu następujący komunikat:

W dniach 28 i 29 listopada br. odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Z pełną jednogłośnie Plenum wyraziło swą solidarność z pracą historycznego XXII Zjazdu KPZR i jego uchwałami, zaaprobowало referat Todora Żiwkova o Zjeździe i naukach płynących z niego dla działalności bułgarskiej partii oraz uchwalilo rezolucję.

Zabierając głos w dyskusji członkowie i kandydaci na członków KC poddali gruntownej, krytycznej krytyce błędy i niewłaściwe metody tow. W. Czerwenkova stosowane w okresie panowania kultu jego osoby, jak również zachowanie się po kwietniowym Plenum z 1956 roku. Plenum stwierdziło, że tow. W. Czerwenkow nie wyciągnął w swej działalności wszystkich niezbędnych wniosków z likwidacji kultu jednostki w Bułgarii i jako członek Biura Politycznego KC BPK nie przyczynił się w pełni do całkowitego usunięcia szkodliwych skutków tego kultu. Plenum postanowiło usunąć tow. W. Czerwenkova ze składu Biura Politycznego KC BPK.

Plenum wybrało na członków Biura Politycznego Stanko Todorowa i Mitko Grigorowa. Członkami Komitetu Centralnego wybrani zostali dotychczasowi kandydaci na członków KC Angel Canew, Władimir Bonew, Iwan Prymow, Lyezezar Awramow i Stejan Stojanow.

Plenum zwołało z Komisji

Kontroli przy KC BPK na jego prośbę N. Popowa. Członkiem Komisji Kontroli wybrany został Stojan Abadziw.

Plenum KC BPK postanowiło, by ósmy zwyczajny Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej odbył się 30 sierpnia 1962 r.

SOFIA (PAP) 4. 12.

Jak podaje agencja BTA, opublikowano tu rezolucję Plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej w związku z referatem i sekretarza KC BPK Todora Żiwkova o XXII Zjeździe KPZR.

XXII Zjazd KPZR — głosi rezolucja — stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń naszej epoki, które przekroczyło ramy KPZR i Związku Radzieckiego, i nabrało ogromnego znaczenia międzynarodowego. Plenum KC BPK ocenia XXII Zjazd KPZR jako znakomite forum międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, jako wspaniały przejaw międzynarodowej solidarności, zwartości i jednoci komunistów całego świata.

W związku z rozbiłką działalnością przywódców albańskich rezolucja stwierdza:

Bułgarska Partia Komunistyczna wespół z innymi bratnimi partiami w sposób jak najbardziej stanowczy potępiła antyleninowski kurs i awanturniczo poczynania obecnego kierownictwa Albańskiej Partii Pracy, które zorganizowało kampanię przeciwko uchwałom XX Zjazdu KPZR, przeciwko wspólnej umówionej linii międzynarodowego ruchu komunistycznego, oświadczyło o obronie kultu Stalina i rozwoju kultu Envera Hodży. Kierownictwo to prowadzi prowokacyjną, rozbiłką działalność w szeregach światowego ruchu komunistycznego i obozu socjalistycznego, zaszczepia w Albanii wadliwe metody pracy, wiodące do naruszenia socjalistycznej praworządności i do ciężkich następstw dla rozwoju kraju.

Centralny Komitet BPK — podkreśla się w rezolucji — wyraża nadzieję, że towarzysze chińscy, którzy w przemówieniu powitalnym Czou En-laj na Zjeździe wyrazili pewne poparcie dla przywódców albańskich, zrozumieją błędny, antyleninowski i awanturniczy kurs kierownictwa albańskiego i szkodę, jaką ów kurs wyrządza obozowi socjalistycznemu oraz międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu i robotniczemu.

W imieniu całej partii, Plenum KC BPK oświadcza, że przyjmuje Program KPZR jako swój program, jako wytyczną działania dla Bułgarskiej Partii Komunistycznej — uważając go za wzór twórczego marksizmu - leninizmu, wspaniały i realny plan praktycznego zbudowania społeczeństwa komunistycznego w Związku Radzieckim.

Z nożem w rękę — na prokuratora

WARSZAWA (PAP) 4. 12.

Pragnąc wymusić na prokuratorze dzielniczy Wola w Warszawie uchylenie nakazu aresztu swego syna, Jan O. użył szkodliwego argumentu. Pokrzepił się uprzednio alkoholem, wkroczył do gabinetu prokuratora, wyciągając z zanadrza pokójnych rozmiarów noż kuchenny i grożąc nim rzeźnikowi prawa. Ponadto rozgłaszał wobec oczekujących w korytarzu petentów fałszywe wiadomości, pomawiając prokuratora o przyjęcie pierwszej kwoty pieniędzy za zwolnienie aresztowanego syna.

Sprawdzone natychmiast Pogotowie MO zabrało awanturnika i jego żonę. Sprawa Jana O. oskarżonego zarówno o targnięcie się na przedstawiciela prawa jak i oszczerstwo pod jego adresem znajdzie swój finał w Sądzie Powiatowym dla Warszawy.

Tow. Władysławowi Daniunowi

— sekretarzowi KP PZPR w Elku wyraża ubolewania i szczerę współczucia

z powodu zgonu żony Krystyny

składają

towarzysze pracy

z Komitetu Powiatowego PZPR

w Elku

TACY JESTEŚMY

■ Czy mój ojciec jest postępowym rolnikiem?
■ Zbudowałem sto doł. Kupiliśmy maszynę
■ Motocykla nie mam, ale...
■ Kółka rolnicze — nie rozwiązuję!
■ 5 dobrych koni przegrało...

Gdy zadajemy pytania lub przeprowadzamy wywiad na pewien określony temat z jednym człowiekiem, mamy do czynienia z indywidualnym poglądem, zdaniem, spojrzeniem na daną sprawę. I nie wiemy, bądź nie obchodzi nas wówczas, co sądzą o tym samym inni. Czasami jednak odwrotnie — zależy nam na opinii nie jednego, a wielu ludzi. Chcemy spojrzeć na sprawę szerzej. Na podstawie zdania kilku osób wyrobiamy sobie zwykły wszechstronniejszy obraz.

Stąd powstał pomysł i tej ankiety. Ponieważ jest tyle sporów i dyskusji jacy oni naprawdę są, ci młodzi z większych i mniejszych wsi Białostoczczyzny, najlepiej było ich samych o to zapytać. System odpowiednich pytań i bezimiennosci ankiety prawie zawsze gwarantują uzyskanie prawdziwego obrazu.

Aby nie było wątpliwości co do uczestników naszej ankiety, wyjaśniamy, są to dziewczęta i chłopcy w wieku 15 — 20 lat. Wszyscy mieszkają na wsi. Z ankietowych wypowiedzi wynika, że niektórzy chłopcy już samodzielnie zajmują się prowadzeniem gospodarstwa. Nie znamy dokładnych miejscowości, z których pochodzą, ale wiemy, że reprezentują prawie wszystkie powiaty.

W naszej analizie biorą udział wszystkie ankiety wypełnione przez 26 uczestników (również w dalszej części nie rozgraniczamy ich wg płci). 50 proc. to członkowie ZMW, prawie wszyscy biorą udział w szkoleniu fachowym w ramach zespołów Przysposobienia Rolniczego. Są członkami różnych stopni tego szkolenia. Jak widać więc, mamy do czynienia z młodymi, którzy w mniejszym

lub większym stopniu, powinni spoglądać krytycznie na wiele dziejących się wokół nich spraw. Chodzi nam jednak o to, JAK ci młodzi patrzą, CO widzą i KIM są w swoim otoczeniu? Więcej nawet — niektóre odpowiedzi na pytania ankiety pozwalają dostrzec sylwetkę młodego rolnika w perspektywie następnych lat, kiedy stanie się już dorosłym i zupełnie samodzielnym...

Ponieważ pytania ankiety podzieliłam na poszczególne zagadnienia, pod tym też kątem spróbujemy się przyjrzeć odpowiedziom. Na początek więc młodzi „mówią” o najbliższym środowisku, w którym wyrosli i żyją, o swojej zagrodzie. Ponieważ sami zdobywają początki rolniczego fachu, ciekawym jest w jaki sposób oceniają pracę swych ojców — rolników? Czy interesują się wszystkim co dzieje się we własnej zagrodzie, co się w niej zmienia? Czy uczestniczą w gospodarowaniu, czy potrafią realnie kalkulować?

Uczestnicy ankiety mówią nam o tym odpowiadając m. in. na takie pytania: „Czy uważasz swego ojca za postępowego rolnika? Co nowego w ostatnich kilku latach wprowadziliście w waszym gospodarstwie?”. Oczywiście, oba pytania kontrolowały się nawzajem, toteż można było z odpowiedzi na nie wysnuć ciekawe wnioski.

Na pierwsze z pytań 12 uczestników odpowiedziało „tak”, 7 — „nie”, 5 odpowiedź brzmiała: „czasami”, „nie zawsze”, „częściowo” lub „pozwoli wprowadza postęp do gospodarstwa”, w 2 ankietach brak odpowiedzi na to pytanie.

Spojrzymy zatem co w ostatnich latach zmieniło się w tych zagrodach, w których gospodarzą postępowi ojco-

wie? Trzeba powiedzieć, że zgodnie ze stwierdzeniem „mój ojciec jest postępowym rolnikiem”, w tej grupie ankiet znaleźliśmy też najpełniejsze odpowiedzi na to drugie pytanie. Tylko niektórzy z nich byli dość pobieżni i nie przemysłani, np. „wprowadziliśmy światło” lub „nie szczególnego”. Jest to więc klasyczny przykład nie logiczności w ocenie. Bo jeśli uważam swego ojca za postępowego rolnika, a nie potrafię uzasadnić na czym ta postępowość polega, to albo pochwalam ojca, albo — patrzę przez palce na to co się dzieje w mojej zagrodzie...

Większość odpowiedzi jest jednak konsekwentna. Postępowość ojca łączy się z wprowadzeniem do gospodarstwa nowych rzeczy: „kupiliśmy sнопowiazkę i agregat”, „stosujemy maszynową uprawę roli”, „sadzi się nowe odmiany ziemniaków”, „postawiliśmy oborę, stosujemy nawozy mineralne”, „siejemy kukurydzę, robimy kiszonki” itp.

Z drugiej strony — młodzi, którzy na temat zawodowej postępowości swego ojca wypowiedzieli się zdecydowanie negatywnie, bądź „ugodowo” — niewiele też ciekawego mają do powiedzenia o ostatnich zmianach we własnych zagrodach. Czyli — wniosek logiczny.

Druga para uzupełniających się pytań to: „Czy posiadasz motocykl? Jeśli nie, to jaką widzisz możliwość kupienia go?” Oraz — „Ilo dochodu miesięcznie ma twoja rodzina ze sprzedaży mleka?”. Problem jest więc nadal ten sam — krytyczne spojrzenie na najbliższe sprawy. Tym razem chodzi o umiejętność gospodarskiej kalkulacji. Pytania są na pozór zaskakujące: motocykl i mleko... Nie musimy chyba tłumaczyć szerzej o powiązaniach obu tych rzeczy. Przejdźmy więc do odpowiedzi.

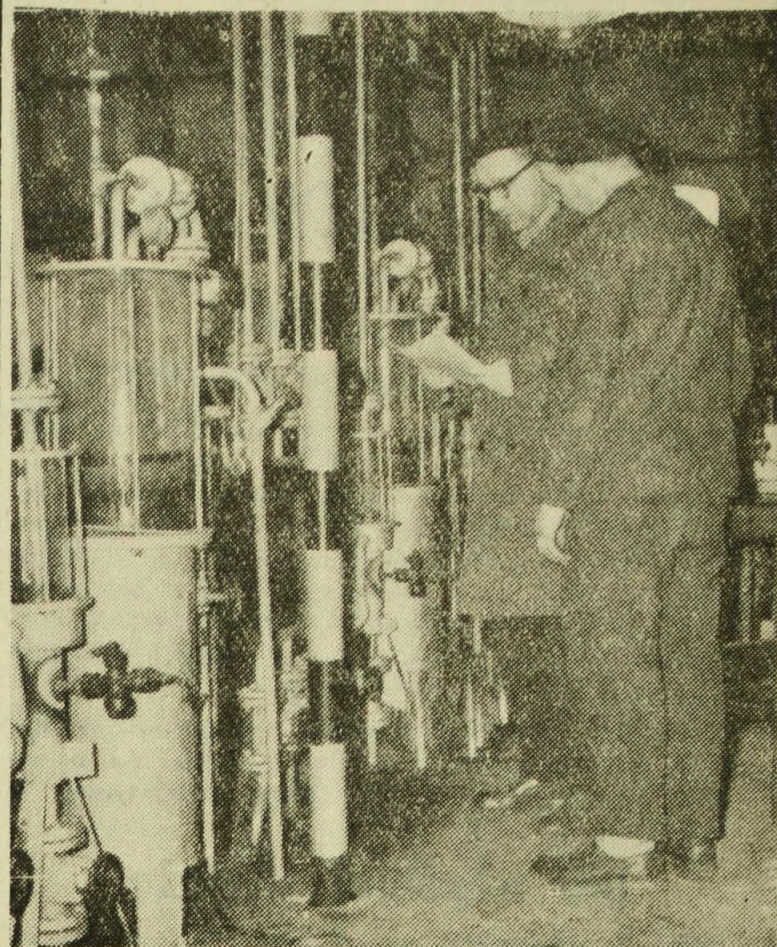
Otóż na 26 uczestników ankiety, 8 posiada motocykl, 9 nie posiada, ale widzi możliwość kupienia go, 5 — nie posiada i nie widzi żadnych możliwości kupna, 4 odpowiedzi przeczące, ale nie pełne.

Z ankiety wprawdzie nie wynika, ile w fakcie posiadania motocykla zaspokaja osobiste potrzeby, niemniej, prawie każdy z nich potrafił zdecydowanie określić roczny dochód ze sprzedaży mleka w swojej zagrodzie. Podobnie zresztą jak i ci, którzy wprawdzie jeszcze nie mają wymarzonego środka lokomocji, ale oceniają ten problem wyraźnie optymistycznie. A mianowicie: „widzę możliwość kupna motoru poprzez zwiększenie dochodów z gospodarstwa oraz podniesienie wydajności z hektara”, „jak wyjdzie zamaż, to wspólnie zarobimy potrzebne pieniądze i kupimy”, „mam zamiar kupić bo składam na PKO”, „po ukończeniu szkoły rolniczej, mógłbym w rolnictwie pracować zarobkowo i wtedy kupiłbym motocykl”, „uzbięram pieniądze z kontraktacji tytoniu”...

Jak już powiedziałam, uczestnicy z tej ostatniej grupy optymistów, orientują się też dośkonale w przychodowości swoich gospodarstw. W tym wypadku

ciąg dalszy na str. 4

Nowa cukrownia



W Chelmży (woj. bydgoskie) powstaje nowoczesny kombinat cukrowniczy obejmujący (oprócz cukrowni) 5 zakładów produkcyjnych, dla których surowcem podstawowym będą odpady powstające przy produkcji cukru. Jeden z nowopowstałych zakładów produkować będzie pasze treściwe dla bydła.
NA ZDJĘCIU: w dziale produkcji pasz treściwych.
CAF — fot. G11

W 1962 roku

157 mln złotych na budowę studni i wodociągów na wsi

Rok bieżący właściwie zapoczątkował planową realizację programu poprawy zaopatrzenia wsi w zdrową wodę do picia. Do tej pory

wszystkie prace, jakie wykonano w tym zakresie, były prowadzone bez skoordynowanego programu.

Ponad 69 mln zł pochłonię do końca roku budowa studzien, wodociągów i wszelkich ujęć wodnych na wsi. Jest to więcej niż wyniosły nakłady na przedsięwzięcia w tym zakresie w ub.r., ale jeszcze niewiele w stosunku do potrzeb. W br. wykonuje się przede wszystkim te urządzenia wodne na wsi, których budowa została przygotowana w ub.r.

Plan na rok 1962 przewiduje wzrost nakładów na zaopatrzenie wsi w wodę do ponad 157 mln zł. Będzie to więc przeszło dwa razy tyle co w br. Studni publicznych wybuduje się 140, wodociągów — 120, a sieć wodociągowej ułoży ponad 200 km.

Plan robót na 1962 r. uwzględni przede wszystkim wiercenia i budowę studzien w miejscowościach o największym deficycie wody. Państwo pomaga tym wsiom, które zorganizowały się w celu budowy studni czy wodociągu, nagromadziły własne środki i przygotowały odpowiednią dokumentację. Pomoc finansową i materiałową świadczą też zainteresowane w lokalnych inwestycjach wodnych zakłady mleczarskie, GS-y, przetwórnice ogrodnicze i inne.

(AR)

Połączenie Akra-Moskwa

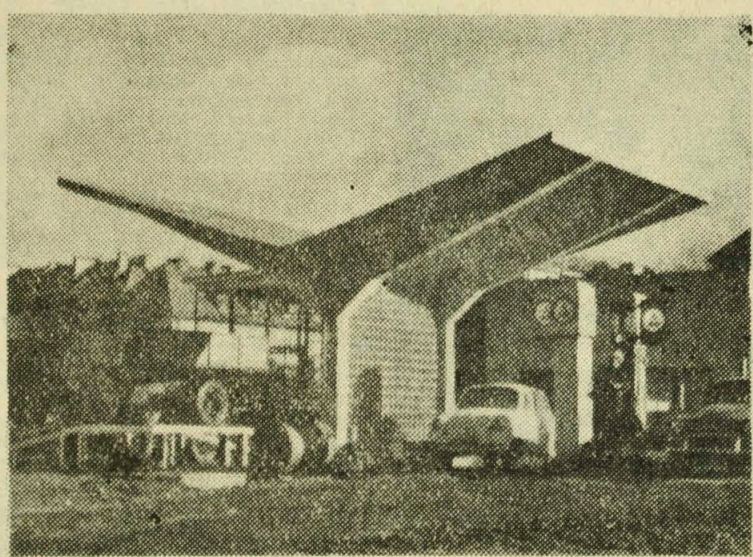
W Akrze podano do wiadomości, że towarzystwo lotnicze „Ghana Airways” otwiera regularną linię lotniczą, która połączy Akre z Moskwą poprzez Bamako, Tunis, Zurych i Pragę. Inauguracyjny lot odbędzie się 18 grudnia br. (PAP)

Seminarium w sprawach narodowościowych

W dniach 8 i 9 bm. obradować będzie w Białymstoku międzywojewódzkie seminarium poświęcone problematyce narodowościowej. Bardzo interesujący program przewiduje m. in. referat na temat „Założeń działalności k.o. w roku oświatowym 1961/62” i „Współczesne metody działalności kulturalno-oświatowej i warunki ich realizacji”, hospitację zajęć w Ośrodku Dziecięcym i w WDK.

W seminarium weźmie udział dyrektor Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek MKiS mgr Czesław Kałużny. Seminarium odbywać się będzie w sali łącznikowej Związku Zawodowców, a popołudniowe zajęcia w WDK. Początek zajęć 8 bm. godz. 10. (S)

Nowoczesna stacja benzynowa



W Olsztynie, przy ulicy Warszawskiej, przekazano do użytku nowoczesną stację benzynową. W najbliższym czasie obok stacji uruchomiona zostanie poczekalnia i kawiarnia. Latem przy stacji czynny będzie parking strzeżony.
NA ZDJĘCIU: nowa stacja benzynowa.
CAF — fot. Moroz

CIEKAWOSTKI ZSRR

OKRĘT — PROM

Do zatoki w Baku wpłynął potężny prom-spalinowiec. Prom będzie kursował po Morzu Kaspijskim między Baku a Krasnowodzkem.

Okreś — prom może zabrać jednocześnie 30 wielkich wagonów kolejowych. Długość jego wynosi 133 m a szerokość 18 m. Powierzchnia użytkowa tego promu — olbrzymia stanowi 2.500 m kw.

WŁOKNO

USMIERCAJĄCE ZARAZKI

Uczonym lotewskim udało się uzyskać polimer, który zawiera nie tylko związki włóknotwórcze, lecz także substancje grupy nitrofuranowej, wchodzące w skład różnych preparatów bakteriobójczych.

Tkaniny z nowego polimeru są pięciokrotnie mocniejsze od wielnianych. Można z nich szyć fartuchy lekarskie, bieliznę (szczególnie dla osób ze schorzeniami skóry), robić bandaż i specjalne filtry oczyszczające wodę.

GAZ ZIEMNY

W DOLINIE FERGAŃSKIEJ

Po raz pierwszy (Azja Środkowa) potwierdzona została obecność w Dolinie Fergańskiej gazu ziemnego. Po dowieczeniu się do pokładów jurajskich wytrysnął słup gazu, który dostarcza 200 tys. metrów sześciennych gazu na dobę. W Dolinie Fergańskiej wywiercono kilka innych szybów, którymi również wydobywa się gaz.

ZNALEZISKO

Z EPOKI LODOWCOWEJ

Na wybrzeżu Morza Azowskiego, w odległości 45 km na zachód od miasta Taganrog, dokonano ciekawego odkrycia archeologicznego. Znalezione tu mianowicie osiedle ludzkie wraz ze szczytkami narzędzi pracy oraz kości mamuta, bizona, żubrów i przodków obecnego konia żyjących na tych terenach podczas wielkiego zlodowacenia.

NOWY GATUNEK PSZENICY

W Instytucie Hodowli Roślin w Leningradzie wyhodowano nowy gatunek pszenicy ozimej, dającej duże ziarno i nadającej się do uprawy na ziemiach nowozagospodarowanych. Gatunek ten jest odporny na choroby oraz szkodniki roślin i daje wysokie plony.

Przed sejmikiem kultury

A co „na zakładzie“?

Zgodnie z przysłowiem „lepiej późno niż wcale” inicjowane zostały zebrania w zakładach pracy, na których przedstawiciele załóg robotniczych mieli wypowiedzieć się na temat potrzeb kulturalnych i możliwości rozwoju życia kulturalno-oświatowego w swoich środowiskach.

Było spotkanie w KZKS w Starosielcach, w WZSP, w Fabryce Przyrządów i Uchwytych.

W Fabryce Przyrządów i Uchwytych. Zabaczmy, jak w tym dużym, białostockim zakładzie wygląda troska o popularyzowanie kultury i oświaty.

Działalność ta (poza normalnym dokształcaniem robotników w szkołach dla dorosłych) jest o tyle utrudniona, że zakłady nie posiadają świetlic. Aby rozwiązać ten problem wystąpiono ze słusznym wnioskiem zorganizowania klubu, wspólnie z jakimś innym, pobliskim zakładem pracy. Przy pomocy KM ZMS dogadano się z „Pasmanterią”.

Klub „Szarotka” szczyści się dziś posiadaniem trzech sekcji: muzycznej, kabaretowej i fotograficznej. Orkiestra „Szarotka” występuje już na forum ogólnomiejskim. Klub uczestniczy w „czwartkach ZMS”.

W br. FPIU wyasygnowały z funduszu zakładowego na kulturę i oświatę 26.089 zł. Zakupiono dla zespołu akordeon i saksofon, 2.918 zł wydano na zakup książek do biblioteki, 3.809 — na bilety do teatru, 800 — na odczyty. Z „szufladki” sport i turystyka blisko 40 tys. zł pochłonięły wycieczki (22 tys. zł dwie: do Warszawy i Białowieży).

Ponadto z pieniędzy Rady Zakładowej wydano w br. 5.262 zł na bilety do teatru, 3.990 na instrument muzyczny, 4.019 na książki i prasę.

Na zebraniu sprawozdawczym rady zakładowej mówiło się między innymi o sprawach kultury. Ale mówił o tym tylko referat, a następnie dodał parę słów przewodniczący rady zakładowej ob. Jerzy Kuźmierz. On to stwierdził: mamy ten klub,

placimy na jego działalność, ale korzysta z niego jakieś 30 — 40 osób. A sama młodzież w FPIU liczy 500 osób. Co robi ZMS na zakładzie, że nie widać zupełnie działalności kulturalno — oświatowej?

Istotnie, sam klub — to jeszcze nie wszystko. Zwłaszcza, klub nastawiony na działalność rozrywkową.

Ot, choćby taka sprawa biblioteki. Poruszył ją główny księgowy: źle pracuje na zakładzie komisja kulturalno — oświatowa przy Radzie Zakładowej. Bardzo mało nowości kupuje się do biblioteki. Nie należy się dziwić, że z biblioteki korzysta tylko 175 osób, skoro księgozbiór jest ubogi. Jak wyliczono, na 1 pracownika przypada aż... jedna książka.

Przy podziale funduszu za-

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Wiecej światła

Alarmujący list otrzymaliśmy od mieszkańców ul. Dojnowskiej w Białymstoku. Pod listem widnieje kilkanaście podpisów ludzi skarżących się na zbyt niskie napięcie prądu elektrycznego na tej ulicy.

Sprawa ta szczególnie dotyczy ostatnich domów zamieszkałych przez 28 rodzin — czytamy w liście. W okresie jesieni i zimy żarówka w naszych mieszkaniach ledwie się żarzy. Przy lampie naftowej jest w pokoju o wiele widniej niż przy żarówce elektrycznej. O korzystaniu z radioodbiornika i innych urządzeń elektrycznych nie może być w ogóle mowy.

OD REDAKCJI: Nie znamy przyczyny tak niskiego napięcia, o którym piszą nasi Czytelnicy. Mamy jednak nadzieję, że zainteresuje się tym Zakład Energetyczny w Białymstoku.

Dla wspólnej wygody

Jeden z mieszkańców wsi Balinka (pow. augustowski) donosi nam w liście, że:

Na jednym z zebrań gromadzkich mieszkańcy wsi Balinka, z inicjatywy członków PZPR i organizacji ZMW, podjęli zobowiązanie budowy w czynie społecznym przyśanku kolejowego. Nie szczędząc trudu usypano peron i zbudowano fundament pod niewielki budynek stacyjny. Wiele pracy i inicjatywy włożyli w to sekretarz miejscowej podstawowej organizacji partyjnej, tow. Słupka, oraz mieszkańcy wsi: Józef Zalewski, Antoni Chodakiewicz, Władysław Siedlecki, Piotr Andruszkiewicz, Piotr Raszkiewicz i inni.

Zapał do pracy poważnie jednak osłabł i już teraz organizatorzy mają wiele trudności z mobilizacją ludzi do dalszego kontynuowania podjętego zobowiązania.

OD REDAKCJI: Pierwsza część listu niezmiennie nas ucieszyła. To bardzo dobry objaw, że mieszkańcy wsi wspólnie robią coś, co będzie służyło dla wspólnej wygody. Martwimy się jednak, że dobre chęci, po pierwszych dniach pracy, stały się następnie „słomianym ogniem”. Mamy nadzieję, że organizatorzy czynu społecznego dołożą wszelkich starań, aby rozpoczęte dzieło zostało ukończone.

I jeszcze o czynie społecznym

W swym liście mieszkaniec wsi Pieszczyński (pow. białostocki) informuje nas o przebiegu prac społecznych przy budowie świetlicy gromadzkiej.

Za zebrane pieniądze kupiliśmy 20 worków cementu i od tego rozpoczęliśmy budowę. Później zorganizowaliśmy składkę wiejską po 50 zł od każdego gospodarza. Robota posuwała się powoli, ale systematycznie. W maju miejscowa nauczycielka, Walentyna Wysocka, napisała prośbę do Prezydium PRN w Białymstoku o udzielenie pomocy. Otrzymałszy odpowiedź: „Pomożemy, ale nie wcześniej jak w październiku”. Minął październik i listopad i okazuje się, że nikogo nasz budynek nie obchodzi. A przecież jest on naprawdę ładny i duży. Przy jego budowie pracowaliśmy tylko w niedzielę. Prosimy Prezydium o 5 okien, 2 drzwi i 1000 sztuk dachówek. O dachówki już żeśmy się postarali, kupując je za 1500 zł. Pieniądzy jednak nie zapłaciliśmy. Liczymy na pomoc z Prezydium PRN.

OD REDAKCJI: Mamy nadzieję, że mieszkańcy wsi Pieszczyński nie zawiodą się na swojej władzy powiatowej. Być może sprawa trochę się przeciąga, niemniej jednak godny naśladowania czyn społeczny znajduje uznanie w Prezydium PRN, które w miarę swoich możliwości przyjdzie mieszkańcom tej wsi z pomocą finansową.

Jak w średniowieczu

Zdzisław Dworak pisze do nas w swoim liście, że:

Wydział Zdrowia Prezydium PRN w Bielsku-Podlaskim wystąpił w dniu 16 listopada pismo urzędowe do sołtysa wsi Zatuskie-Kościelne, ob. Jana Buśko. Dotyczyło ono terminu szczepień przeciwko chorobie Heine-Medina. Pismo było o tyle pilne, że sołtys miał zawiadomić o terminie szczepień rodziców zamieszkałych w tej wsi. Pismo długo wędrowało, bo sołtys otrzymał je dopiero w dniu 21 listopada, tj. po 5 dniach. Dla orientacji podaje, że Zatuskie-Kościelne oddalone są od Bielska-Podl. o 17 km.

OD REDAKCJI: Emblematem poczty polskiej jest trąbka sygnałowa do złudzenia przypominająca ślimaka winniczka. Może więc niektórzy pocztowcy z pow. bielskiego usiłują zmienić emblemat w postaci trąbki na ślimaka? W opisanym wyżej wypadku udało im się to, jeżeli zważymy, że list aż 5 dni przebywał 17-kilometrową trasę.

Czy głośniej to lepiej?

W swoim liście do redakcji ob. W. W. z Etku pisze o potrzebie zorganizowania w tym mieście dobrego lokalu rozrywkowego i kawiarni. Pisząc o restauracji „Turystyczna” ob. W. W. stwierdza:

Na szczególną uwagę zasługuje orkiestra. Zapraszam Pana Redaktora, aby przyjechał do Etku i posłuchał zmagani członków tego zespołu z instrumentami muzycznymi.

OD REDAKCJI: Z zaproszenia nie skorzystam. Słyszałem już o tym, iż w zespole muzycznym restauracji „Turystyczna” panuje przekonanie, że głośniej to znaczy ładniej. A o to przecież nie chodzi.

Rubrykę redaguje

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

Termin upłynął

Amortyzacyjne zaległości poważne

W bież. miesiącu krajowa narada aktywu studenckiego ZMS

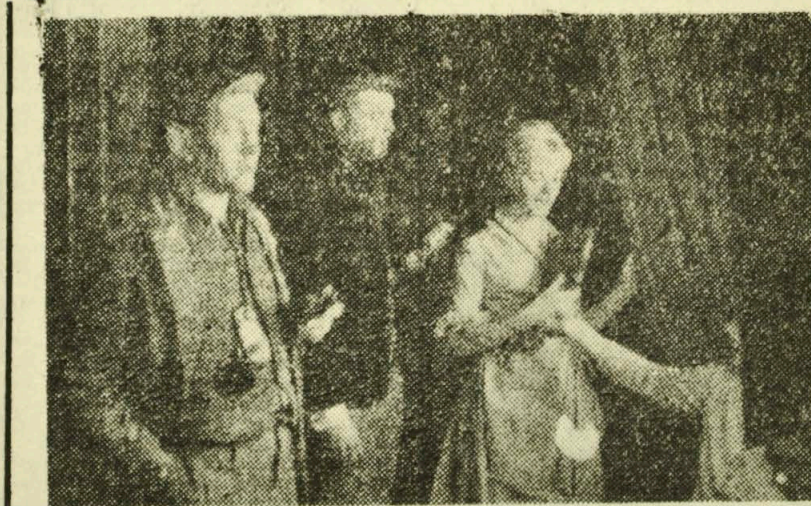
W grudniu odbędzie się w Warszawie krajowa narada aktywu studenckiego ZMS, poświęcona omówieniu pracy organizacji na wyższych uczelniach. Chodzi przede wszystkim o dalsze rozwijanie i pogłębianie działalności ideowo - politycznej, o skuteczniejszą pomoc w podnoszeniu wyników nauczania i lepszym przygotowywaniu studiujących do zawodu.

Jest oczywiste, że dyskusja, seminaria czy odczyty w środowisku studenckim, aby zainteresować — muszą odznaczać się wysokimi walorami intelektualnymi, naukowymi. W tej dziedzinie szerokie pole działalności otwiera się przed młodymi pracownikami nauki — członkami ZMS.

Olbryźnie zapotrzebowanie gospodarki narodowej na kadry wysoko kwalifikowanych pracowników stawia przed ZMS zadanie aktywnego współdziałania we wszelkich przedsięwzięciach, które mają zapewnić nieustanne podnoszenie sprawności nauczania, zmniejszenie odsetku i terminowe kończenie studiów. (PAP)

Rośnie lista honorowych dawców krwi

Na apel Polskiego Czerwonego Krzyża w sprawie honorowego oddawania krwi odpowiedzieli ostatnio mieszkańcy dwu miejscowości Białostockiej — Grajew i Plewki (pow. Wysokie-Mazowieckie). W Grajewie ten piękny czyn spełniło 63 pracowników różnych instytucji. W Plewkach krew bezpłatnie oddało 24 osoby. (a)



Ewa Radzikowska i Andrzej Maya zobaczymy już niedługo w filmie „Komedianty” w reżyserii Marii Kaniewskiej. Operatorem filmu jest Adolf Forbert (z lewej).

CAF — fot. Kopeć

RÓŻNE są sprawy i różne kłopoty, które sprządzają kobiety do poradni prawno - społecznych prowadzonych przez Ligę Kobiet.

Maż wyjechał gdzieś w nieznanym kierunku, pozostawiając żonę i dzieci bez żadnych środków do życia. Jak go odszukać, jakie poczynić kroki, by płacił alimenty?

Dorose, dobrze sytuowane dzieci zapominały o istnieniu matki. Zażyczyły gdzieś w dalekich miastach swoje rodziny, nie troszcząc się zupełnie o staruszkę pozostawioną własnemu losowi.

Ojciec pijak sprzedaje na wodkę jedyną pantofelkę dzieci, darowaną przez litosliwych ludzi.

Pijany ojciec wyczynia awantury, matka ucieka z domu nocą, by szukać pomocy u obcych.

ŁUDZIE nie lubią obnosić się ze swoimi nieszczęściami i kłopotami. Kryją je wstydliwie za progiem swego mieszkania. Bo i cóż tu komu opowiadać, skoro i tak nie pomoże. I trzeba zdobyć wielkie zaufanie u tych ludzi, aby przyszedł ze swoimi kłopotami.

Czy poradnie społeczno-prawne prowadzone przez

Ponad 600 kółek rolniczych naszego województwa prowadziło w br. działalność gospodarczą. W porównaniu do roku ubiegłego ilość zmechanizowanych kółek wzrosła prawie o 100 proc.

W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera sprawa amortyzacji. W br. obowiązkiem przeprowadzania odpisów amortyzacyjnych objętych było 455 kółek. Ale jak dotychczas zaledwie 150 kółek wywiązało się z tego obowiązku w całości. Inne kółka, pomimo upływu obowiązującego terminu, nie spieszą się z załatwieniem tych spraw. A przecież gromadzenie funduszu na przyszłe maszyny to dla każdego, zmechanizowanego kółka, sprawa pierwszorzędnej wagi.

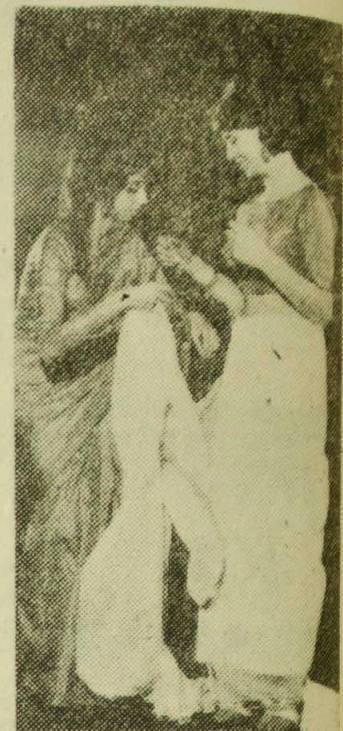
Najlepiej poradziły sobie z odprowadzeniem amortyzacji kółka rolnicze pow. augustowskiego. Jest to jedyny powiat, który może poszczycić się wykonaniem tego obowiązku w 100 proc. Ponad 86 proc. planowanego funduszu amortyzacyjnego przekazały już do banku kółka rolnicze pow. sokólskiego. W 80 proc. odprowadziły amortyzację kółka pow. ciekiego, w 70 proc. — pow. wysokomazowieckiego i białostockiego.

Na szarym końcu w województwie uplasował się pow. zambrowski. Tutaj amortyzację odprowadzono zaledwie w 20 proc. Nie najlepiej wygląda również sytuacja w pow. hajnowskim i grajewskim.

Przyczyn tego można by wymienić kilka. Spora część kółek rolniczych nie ma np. wykwalifikowanych księgowych. W związku z tym rachunkowość tych kółek jest zaniedbana. Czeka ją one na pomoc instruktora powiatowego, który nie wszędzie może dotrzeć na czas.

Innym powodem jest słabe wykorzystanie maszyn w niektórych kółkach. Takie fakty występują w powiatach: zambrowskim, dąbrowskim i częściowo sokólskim. W takich wypadkach jedyną radą (oczywiście na przyszłość) jest pełniejsze wykorzystanie sprzętu rolniczego w pracach polowych.

Ogólnie mówiąc, w skali całego województwa odprowadzono dotychczas do banku około 3 mln zł z tytułu amortyzacji. Natomiast plan opiewał na sumę 4,5 mln zł. (wier)



Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Indyjskiej zorganizowało w Warszawie pokaz ubierania się w sari — strój kobiet hinduskich. Pokaz prowadziła córka ambasadora Indii w Polsce, p. Leila Singh. NA ZDJĘCIU: p. Leila Singh (z lewej) upina sari na modelce. CAF — fot. Matuszewski

TACY JESTEŚMY

Ciąg dalszy ze str. 3

więc młodzi popisali się na „piątkę”. Większość bowiem ma tzw. „piątkę” do gospodarskiej kalkulacji. Należy więc sądzić, że i w przyszłości obliczać będzie wszystko z ówkiem w rękę. A to już dużo znaczy.

J eśli potrafisz rozejrzeć się uważnie po własnym podwórku, to nie znaczy żeby nie interesowały cię zupełnie sprawy sąsiadów. A

więc — tym razem chodzi o szersze spojrzenie, ocenę poczyniń dorosłych rolników w aspekcie interesów całej nie-raz wsi.

Przekonamy się za chwilę, co zdaniem młodych, należy zrobić z kółkami rolniczymi w ich wsiach: zostawić tak jak jest, pomóc mu w rozwoju, czy też rozwiązać? — Za pozostawieniem kółka w obecnym stanie, wypowiedziało się 2 uczestników, 20 głosów padło za koniecznością pomocy w dalszym rozwoju kółka, 2 odpowiedzi brzmiały „rozwiązać, albo pomóc”, a tylko 1 — zdecydowanie stwierdzała „rozwiązać”. (w 1 ankiecie brak odpowiedzi na to pytanie).

Wnioski wysuwają się same. Streszczając je krótko — młodzież wiejska jest zdecydowanie zwolenniczką postępu w rolnictwie. Możliwość wprowadzania go widzi również poprzez odpowiednią pracę w kółkach rolniczych. Później przekonamy się, że gdyby to od nich, młodych zależało, poszliby śmiało jeszcze dalej w imię tego postępu, bo widzą go w pełni dopiero w spółdzielni produkcyjnej. Ale o tym — potem.

Konsekwencją powyższych stwierdzeń są odpowiedzi na inne tego typu pytania: „Co byś chciał dostać w prezencie: agregat omlotowy, 5 do- brych koni czy traktor? Za pierwszym prezydentem wypowiedział się 1 uczestnik ankiety, 5 chciałoby „agregat lub traktor”, nikt nie skusił się na piątkę do- borowych koni (a jednak tradycje giną w narodzie...), 19 „zamawia” sobie zdecydowanie traktor. (w 1 ankiecie brak odpowiedzi).

Wniosek — my młodzi jesteśmy za mechanizacją produkcji rolnej! Stawiamy na maszyny!

M. SWIDZIŃSKA

NOWOŚCI filmowe

BARBARA KWIATKOWSKA

JAKO „RIFI”

Barbara Kwiatkowska zmienia rodzaj kreacji. Z „niewinnej dziewczynki”, którego sylwetkę odwarzała dotąd zawsze we wszystkich filmach, przekształciła się w groźnego i podstępne „wampę” w kręconym w Tokio filmie pt. „Rifi” w Tokio. W filmie tym Barbara występuje jako twarda i okrutna kobieta doprowadzająca męża do ruiny.

FILM FABULARNY

NAKRECONY POD WODĄ

Studio filmowe „Lenfilm” w Leningradzie zrealizowało film „Człowiek-amfibibia”, na podstawie powieści popularnego radzieckiego autora powieści fantastycznych, Aleksandra Bielajewa. Jest to pierwszy w praktyce filmu światowego obraz fabularny, którego liczne sceny z udziałem aktorów zostały nakręcone pod wodą.

Zdjęcia odbywały się w Morzu Czarnym w „prawdziwym” podwodnym królestwie „morskiego diabła” Chtandra — bohatera filmu.

BONDARCZUK KRECI FILM

„WOJNA I POKÓJ”

Jeden z najwybitniejszych radzieckich aktorów filmowych, Sergiusz Bondarczuk, który w ostatnich latach zajął się również reżyserią („Los człowieka”, „Sierioża”), kieruje przygotowaniami do nakręcenia filmu „Wojna i pokój”. W pracach nad ekranizacją dzieła Tolstoj uczestniczy wielu fachowców: historyków literatury i wybitnych woj- skowych.

naradzie w Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet.

WIELKIE uznanie należy się tym wszystkim, a więc adwokatom, lekarzom, pedagogom, którzy poświęcają swój czas, by udzielać porad bezpłatnie. Lecz kobiety, które przychodzą do nich po poradę, są przeważnie biedne i nie każda stać na uiszczenie zapłaty za napisanie podania w

Aby pomoc była wszechstronna

adwokat, lekarz, pedagog. Bo różne są sprawy i różnej porady wymagające. Ale aby zaufanie kobiet do poradni, społeczno - prawnych wciąż wzrastało, należałoby poczynić pewne zmiany, które gwarantowałyby pomoc jak najbardziej idącą. O tych właśnie sprawach mówiono na ostatniej

specjalnym biurze. I może się zdarzyć, że kobieta szukająca pomocy nie pójdzie dalej dochodząc swojej słusznej sprawy. Dlatego też, aby pomoc poradni była wszechstronna, należałoby, jeśli zajdzie tego potrzeba, napisać również i podanie oraz skierować sprawę na właściwe tory.

G DYBY te wszystkie wnioski zostały zrealizowane, wówczas poradnie społeczno - prawne mogłyby udzielać jak najdalej idącej pomocy tym wszystkim, którzy jej potrzebują (asi)

DZIS idziemy

W BIAŁYMSTOKU
Teatr im. A. Węgier-
ki — „Trudna młodość”,
godz. 19.
Teatr Lalek
„Swierszcz” — „Nowe

szaty króla”, przedsta-
wienie zamknięte (Kino-
Teatr Zw. Zaw.).
KINA
„Północ” — „Garsonie-
ra”, prod. USA, panora-
miczny (od lat 16), godz.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Huta Warszawa — zatrudni od zaraz: 20
ELEKTROMONTÉRÓW remontu maszyn i
urządzeń oraz **ELEKTROMONTÉRÓW ELEK-
TRONIKÓW** z co najmniej 3-letnią prakty-
ką w przemyśle ciężkim.

Dajemy dobre warunki pracy zgodnie z
Układem Zbiorowym Hutnictwa.

Reflektujemy wyłącznie na pracowników
samotnych (kawalerów) którym zapewnimy
mieszko w hotelu robotniczym Huty.

Zgłoszenia osobiste lub listowne kierować
pod adresem Huty Warszawa, Warszawa 45
Młociny — Dział Kadr.

Przy przyjęciu niezbędne są dokumenty:
życiorys, opinia, zaświadczenie z ostatniego
miejscza pracy, świadectwa szkolne i kwalifi-
kacyjne, świadectwo lekarskie i 2 zdjęcia.
k 1806-00

Pracownika na stanowisko **LABORANTA
MIKROBIOLOGA** zatrudni od zaraz Okrę-
gowa Spółdzielnia Mleczarska w Grajewie
z siedzibą w Prostkach.

Wymagane wyższe wykształcenie chemicz-
ne lub mleczarskie, względnie średnie mle-
czarskie oraz praktyka na tym stanowisku.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
k 1622-0

PRZETARGI

KOMENDA WOJ. MO W BIAŁYMSTOKU
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż
następujących pojazdów:

1. Samochody osobowe M-20 Warszawa
szt. 2 cena wywoławcza po 30.000 zł.
2. Motocykle z wozkiem M-72 szt. 8 cena
wywoławcza po 8.000 zł. (wszystkie po-
jazdy na chodzie).

oraz przetarg ograniczony na przyczepę 1-
osiową 0,5 tony marki „Willys” szt. 1 cena
wywoławcza 1250 zł.

W przetargu mogą brać udział instytucje
uspołecznione i osoby prywatne.

Pojazdy oglądać można w dni powszednie
w godz. 11—15 w Białymstoku ul. Nowy
Świat nr 3 (stacja obsługi) gdzie także od-
będzie się przetarg w dniu 20 grudnia 1961 r.
o godz. 10-tej.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić
wadum najpóźniej w przeddzień przetargu
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w
kasie KWMO przy ul. Sienkiewicza 65 pokój
nr 96 w godz. 11—14 lub przelewem banko-
wym na konto Nr 113-110-115 NBP II O/M
w Białymstoku.
k 1606-0

SZPITAL W ELKU ogłasza przetarg nie-
ograniczony na przebudowę komina i remont
kapitałny szpitala (roboty budowlane i ma-
larskie). Dokumentacja do wglądu w biurze
szpitala.

Otwarcie ofert w dniu 20. XII. 1961 roku.
k 1608-1

B. Z. Graf.

B-1

10.00, 12.30, 15.00, 17.45 i
20.15.
„Ton” — „Syn wie-
ku”, prod. radzieckiej,
panoramiczny, koloro-
wy (od lat 12), dodatek
— „Uśmiech i strili”,
godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45
i 20.

„Syrena” — „Wyższa
zasada”, prod. czeskiej
(od lat 14), dodatek —
„Pięć minut dla zdro-
wia”, godz. 10.30, 13,
15.30, 17.45 i 20.

„TTP-R” — „Koniec
drogi”, prod. bułgar-
skiej (od lat 16), doda-
tek — „Hormony w ży-
ciu roślin”, godz. 16;
„Opowieść o nowożeń-
cach”, prod. radzieckiej,
dla KMFR, godz. 18 i
20.

Kino - Teatr Zw. Zaw.
— „Miałem siedem có-
rek”, prod. francuskiej
(od lat 18), godz. 17 i 20.
Kino MO — „Przez
zieloną granicę”, prod.
czeskiej (od lat 14),
godz. 17 i 19.

**W WOJEWÓDZTWIE
TEATR**
Teatr Lalek
„Swierszcz” — „Jak
krawiec Niteczka został
królem” (Czyżew).

KINA
„Polonia” w Elku —
„Podrywacz” — „Orzeł”
w Elku — „Proszę za mną”
„Baltyk” w Suwał-
kach — „Księża dzun-
gli”

„Merkury” w Suwał-
kach — „Decyzja” — „Mi-
lennium” w Lom-
ży — „Kobieta w szla-
froku” — „Październik”
w Lomży — „Jego eksele-
ncja pan Dupont” —
Grajewo — „Młode
lwy” — Augustów — „Pucci-
ni” — Olecko — „Dopóki je-
steś ze mną” — Goldap —
„Tam, gdzie
rosną poziomki”

Bielsk - Podlaski —
„Kawaler króla jęgo-
mości” — „Siemiatycz-
ne” — „Osamo-
tniony” — „Lapy” —
„Miejsce na
gorze”

W RAZIE WYPADKU
Wojewódzka Stacja
Pogotowia Ratunkowe-
go, tel. biura wewzwań
09, informacja pogoto-
wia 22-22.
Pogotowie Fenicyli-
no-
we — tel. 30-85
Pogotowie dziecięce
czynne od godz. 19 do 7
Pogotowie MO — tel.
07.

Straż Pożarna, tel. 08.
Apteka nr 3, Lipowa
bl. 43, tel. 62-13.
Apteka nr 6, ul. Ma-
meda bl. 12, tel. 62-51.

PODZIĘKOWANIA
Doc. dr Włodzimierzowi
Zankiewiczowi i dr He-
lenie Cybaniuk za troskli-
wą opiekę i leczenie
Piotra Lewczuka —
składa serdeczne podzię-
kowanie Rodzina.

g 4346-1

Panu Dyrektorowi Szpi-
tala Powiatowego w
Monkach — Stanisławowi
Maliszewskiemu,
wszystkim lekarzom za
uratowanie życia nasze-
mu ojcu oraz Piele-
gniarkom za troskliwą
opiekę — składa ser-
deczne podziękowanie
Rodzina Cywińskich.

g 4350-1

PRACA
Potrzebna pomoc domo-
wa do rodziny z małym
dzieckiem, na przycho-
dne. Białystok, Aleja 1
Maja 10 m. 66, godz.
18—20.
g 4349-1

LOKALE
Samotnej matematycz-
ce za pomoc w nauce
uczeńnicy liceum — od-
stąpię tanio komforto-
wy pokój. Telefon:
27-40.
g 4345-1

Bezdzietne małżeństwo
poszukuje pokoju do
wynajęcia — najchę-
tniej w śródmieściu.
Wiadomość: tel. 42-03.
g 4347-1

KUPNO
Domek jednorodzinny z
ogrodem na przedmie-
ściu Białegostoku — ku-
pię. Marian Paszkow-
ski, Białystok, ul. Sa-
rnia 5.
g 4351-1

SPRZEDAŻ
Motocykl „12” pilnie
sprzedam. Białystok, ul.
Sarnia 15 (Osiedle).
g 4340-1

Gospodarstwo rolne w
całości lub częściowo
wraz z budynkami albo
bez budynków — prze-
dam. Cena dostępna. 3
km od Białegostoku.
Wiadomość: Białystok,
Szosa Zambrowska nr
48. (dojazd „1”). 4362-1

ZGUBY
Cygan Jadwiga zgubiła
przepustkę wydaną
przez ZZPB w Zam-
browie.
p 3163-1

Golaś Kazimierz zgubił
legitymację szkolną nr
126 wydaną przez Za-
sadniczą Szkołę Zawo-
dową w Kolnie. p 3167-1

Grabowski Adam zgubił
legitymację szkolną
wydaną przez ZSZ nr 1 w
Białymstoku. g 4341-1

Kuczyński Edward zgubił
świadectwo ukończe-
nia Szkoły Podstawowej
w Dobryniówce.
g 4342-1

UWAGA,

klienci Banku PKO SA!

Upzejmnie zawiadamiamy

że w okresie od 1. XII. do 24. XII. 1961 r.

dla wygody P.T. klientów

Ekspozytura Banku PKO SA w Białym-

stoku prowadzić będzie sprzedaż

w każdy piątek do godz. 18.

W niedzielę, 17. XII 1961 r. sprzedaż w

godz. 11 — 16.

k 1612-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA
TERENOWEGO W OLECKU ogłasza sprze-

daż na drodze przetargu publicznego:

1. konia maści białej — cena wywoławcza zł
3.500 —
2. wozu ogumionego parokonnego zł 4.000 —
3. wozu ogumionego jednok. „1.500 —
4. uprząży jednokonnej kompletnej „100 —
5. dachowczarki ręcznej szt. 3 po zł „500 —
6. podkłady do dachowczarek szt. 1.074
po zł 3 —

W przetargu mogą wziąć udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne,
które wpłacą wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej w dniu przetargu do go-
dziny 9 do kasy PBT.

Przetarg odbędzie się w dniu 12. XII. 1961
roku o godz. 11. na placu PBT przy ul.
Armii Czerwonej 22.

Zgłoszone do przetargu środki trwałe ogła-
dać można codziennie od godz. 7 do 15, z
wyjątkiem niedziel, w miejscu wskazanym
do przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn.
k 1600-1

KOMUNIKATY

Sąd Powiatowy dla m. Białegostoku, po-
stanowieniem z dnia 31 października 1961
roku postanowił:

1. Ogłosić **UPADŁOŚĆ SPÓŁDZIELNI
PRACY „CEGLA”** w BIAŁYMSTOKU,
ul. Lipowa nr 4
2. Wezwać wierzycieli upadłości aby zgło-
sili swe wierzytelności do dnia 31 grud-
nia 1961 r., które należy składać w Sa-
dzie Powiatowym dla m. Białegostoku
w Białymstoku na ręce Sędziego Komi-
sarza we wtorki i piątki od godz. 9—13-
tej, pokój nr 6.
k 1586-00

UWAGA,
hodowcy nutrii, szopów i królików białych!

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI
I SKÓRZANYMI W BIAŁYMSTOKU

zawiadamia

że z dniem 1 listopada 1961 r. zostały zatwierdzone

i obowiązują

NOWE WYŻSZE CENY ZAKUPU

na skóry surowe szopów, królików białych, nutrii standard

oraz nutrii kolorowych.

Rodzaj skór	Długość skóry	Ceny klas skór w zł za 1 szt.				
		I	II	III	IV	V
Szopy	—	750	635	450	300	150
Króliki fute- kowe hodowla- ne (białe)	—	70	55	37	27	14
Nutrie standard	powyż. 70 cm	414	381	344	240	116
	od 60 do 70 cm	376	346	312	218	105
	od 40 do 60 cm	338	311	280	196	95
Nutrie kolorowe	powyż. 70 cm	464	426	385	268	130
	od 60 do 70 cm	420	388	348	244	118
	od 40 do 60 cm	378	348	314	220	106

k 1607-1

Spróbuj szczęścia

w ostatnim miesiącu starego roku!

42.000 wygranych—6.240.000 zł!

główna pól miliona zł

w grudniowej Krajowej Loterii Pieniężnej

k 1804-1

Zawiadomienie

W SPRAWIE ROBÓT NA ULICACH BIAŁEGOSTOKU

Koordinator inwestycji miasta zawiadamia wszystkich
inwestorów planujących wykonanie robót naruszających
nawierzchnie ulic, placów i zieleni na terenie miasta
Białegostoku

• konieczności podania planu robót na rok 1962 w terminie
do dnia 20 grudnia 1961 roku.

Program robót z podaniem miejsca, zakresu i proponowa-
nego terminu wykonania należy złożyć w Prezydium Miej-
skiej Rady Narodowej w Białymstoku, ul. Lenina 9 II p.
pokój 39, Miejska Komisja Planowania Gospodarczego —
Sekcja Koordynacji.

NIE ZGŁOSZENIE ROBÓT DO PLANU SPOWODUJE
NIE WYDANIE ZEZWOLENIA NA WYKONAWSTWO.

k 1605-00

13

ALEKSANDER BEK

OPERACJA

„Spirala”

W jej ciemnoszarych oczach, w których widywałem do-
tąd powagę, lub isnienie napływających łez, zamigotały
wesołe iskierki. Zauważywszy, że Bożanów z trudem
się hamuje, żeby nie parsknąć śmiechem, odwróciłem się
nagle w jego stronę, ale... Ale nie można przecież sta-
być surowym, trzeba umieć i samemu pożartować i zro-
zumieć czyjś żart. Powiedziałem ze śmiechem:

— Ale mi docieła! Dla gościa, Warii, zakaz zostaje od-
wołany. A o moich okrucieństwach proszę więcej nie
wspominać.

Jednakże wpakowano mi jeszcze jedną szpileczkę.
— Towarzyszu dowódco batalionu — powiedział na po-
zór niewinnie Kiriejew — oddaję ją wam pod opiekę.
Patrzcie no, ten także zwraca mi moje powiedzonka
Cóż, muszę to ścierpieć.

— Dobrze. Możesz odejść. Zaopiekuję się twoją córką.

8

Waria zdjęła czapkę i płaszcz, przyglądała dłonią
włosy, przedzielone pośrodku równym przedziałkiem
i obciążone bluzę wyraźnie na nią za duża, o luźnych
ramionach i zbyt szerokim kołnierzyku. Rękawy skrócone
były naprędcie, byle jak. Natomiast szeroka spódnica o
wojskowym kroju, dobrze uszyta, leżała na niej jak
ula. Waria znowu podeszła do mnie i powiedziała:

— Towarzyszu dowódco batalionu...

14

Przerwałem jej:

— Waria, dla ciebie nie jestem dowódcą batalionu. Na-
zywaj mnie starszym lejtnantem.

Dziewczyna milczała chwilę. Szare oczy patrzyły na
mnie z powagą.

— A jeśli poproszę? Czy mogę was nazywać dowódcą
batalionu?

— Cóż, zgodziłem się. — Gościowi nie należy odmawiać.

— A zezwolenia swojego nie cofnięcie?

— Czy cofnę? Nie, Waria. Kto daje i odbiera, ten się
w piekło poniewiera!

— Siuszenie! — Waria nagle stanęła na baczność. —
Jeśli tak, to pozwólcie mi, towarzyszu dowódcę bata-
lionu zameldować swoje przybycie. Nie po prostu zamel-
dować się, ale zameldować przybycie — do waszej dy-
spozycji.

— Ach, o to chodzi... Nie! Zostawmy, Waria, ten te-
mat. Siadaj... Synchenko! Co z samowarem?

Dziewczyna umilkła zmartwiona. Jednakże jak tylko
Synchenko przydzielił samowar i postawił na stole na-
czynia do herbaty, zaczęła mu pomagać. Jej duże czer-
wonawe ręce gospodarowały szybko i sprawnie. W faja-
sonowym czajniczku, w którym parzone esencje, Waria
znalazła pełno zużytej, wilgotnej jeszcze herbaty. Syn-
chenko chciał zabrać czajniczek.

— Dajcie, wyrzucę to.

— Po co? — oburzyła się Waria. — To najlepszy śro-
dek na kurz.

Natychmiast porzuciła wilgotne żdźbła herbaty po
podłodze. Bożanów rzekł uśmiechając się podstępnie:

— Towarzyszu Rachimow dopiero co zamiotti.

Waria tylko pokiwała głową. Potem, spojrzawszy na
okno, zaklejała jeszcze na zimę, zwróciła się do mnie:

— Towarzyszu dowódco batalionu, pozwólcie, że wpusz-
czę tu jeszcze kogoś.

— Kogo?

— Świeże powietrze.

Wszyscy się roześmiali. Okno zostało natychmiast
otwarte. Kiedy w pokoju zrobiło się nagle jaśniej, do-
piero się przekonałem, jak zachłapani i zakurzeni byli
zaby. Na dworze panowała wczesna rosyjska zima;

15

wirowały płatki śniegu, które wpadały przez otwarte ok-
no do pokoju i topniały w locie.

Waria sprzątała z takim samym zapałem, z jakim kie-
dyś prała bieliznę nad brzegiem strumienia. Pokój został
wreszcie przewietrzony i doprowadzony do porządku. Ani
śmici, ani kurzu, szyby przetarte, naczynia umyte.
Można już zasiąść do stołu, jako że jesteśmy teraz bo-
gaci: na rozpostartej gazecie widnieją konserwy, osetka
masła, kiełbasa, herbatniki i nawet dwie tabliczki cze-
kolady z naszego oficerskiego przydziału.

Kiedy siedzieliśmy już przy stole, przybył jeszcze je-
den gość — lejtnant Muchametkuł Islamkułow.

Nie wpakował się do pokoju w czapce i płaszczu, jak
to się przyjęło w naszych grubych obyczajach żołnier-
skich, ale zdjął płaszcz w sieni i wszedł w bluzie, z go-
łą głową, z uprzejmym, powściągliwym uśmiechem —
zgrabny, piękny Kazach. Wszystko w nim było przyjem-
ne dla oka: linia lekko zaokrąglonych silnych ramion
i kształtna szyja, na której wznosiła się duża, ładnie
sklepiona głowa. Nad otwartym wypukłym czołem wid-
niały bardzo ciemne — jeszcze czarniejsze niż moje —
zaczesyne do tyłu włosy. Brwi niby dwa regularne łuki
wznosiły się nad szeroko wyciętymi czarnymi oczami.
Na matowej, dość tegiej twarzy, płonącej w tej chwili
od mrozu, nie zaznaczały się wcale kości policzkowe.

Mówił już, zdaje się, o tym, że Kazachowie dzieli-
li się niegdyś na trzy główne rody: naród rycerzy, do
którego ja należałem; naród sędziów, przeważnie gruba-
sów, z którego wywodził się Bożanów i wreszcie naród
dyplomatów, po których odziedziczył swoją postawę
Islamkułow.

Wszedł do pokoju i uklonił się. Mieliśmy już okazję
walczyć obok siebie, ramie przy ramieniu, przed dwoma
tygodniami pędziliśmy razem Niemców pod wsią Nowian-
ską. Zbrały nas kule. Teraz, przybywając jako gość,
Islamkułow mógłby rzucić się ku mnie z rozwartymi ra-
mionami. Ale nie, uklonił się tylko grzecznie i powścią-
gliwie.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Jak poprawić komunikację miejską?

● PIERWSZE WYPOWIEDZI CZYTELNIKÓW
● PROPOZYCJE DO LINII „4 BIS”, „2” i „5”
● MINISTERSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ PRZYRZĘKA PRZYDZIAŁ NOWYCH AUTOBUSÓW

ZAMIESZCZONY w „Gazecie” 28 listopada br. artykuł mgr Jerzego Tołczyka pt. „Czy problem komunikacji może być rozwiązany?” —

wywołał ożywioną dyskusję. Nasi Czytelnicy nadesłali sporą ilość listów, zawierających najróżnorodniejsze uwagi i propozycje dotyczące sposobu rozwiązania komunikacji miejskiej w Białymstoku oraz w szczególności poprawy stylu pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Oto, co pisze Władysław Trochim — mieszkaniec Osiedla Dojlidy:

— Szczególnie interesuje mnie problem komunikacji na odcinku Śródmieście — Osiedle Dojlidy. Od kilkunastu dni został przywrócony „teoretyczny” czwarty autobus na linii „4 bis”. Piszę „teoretyczny”, gdyż w praktyce jest zupełnie inaczej. Początkowo autobus ten kursował zgodnie z rozkładem jazdy i nie było na końcowym przystanku linii „4 bis” przepełnienia. Obecnie, nie tylko ten czwartý autobus, ale w ogóle autobusy linii „4 bis” nie kursują zgodnie z rozkładem. Nie więc dziwnego, iż na końcowym przystanku ustawia się kolejka licząca 90 osób.

Z drugiej strony obserwujemy nie wykorzystane autobusy linii pospiesznych. Nie zawsze dzieje się tak, jak 23 listopada br., kiedy to kontroler, widząc ogromną kolejkę oczekujących na autobus, częściej zabierał do autobusu pospieszego do Fast.

— Moim zdaniem — pisze Władysław Trochim — autobusy linii „4 bis” mogłyby, zamiast wyjeżdżania na końcowym przystanku, jeździć dookoła, to znaczy przez Osiedle Dojlidy do Fabryki Szkielek i wracać przez ulicę Dojlidy Fabryczne. Natomiast autobusy linii „2”, zamiast oczekiwać przez 15 minut na końcowym przystanku, mogłyby w drodze powrotnej przez ul. Niedźwiedzia zabrać pasażerów oczekujących w Osiedlu Dojlidy i wrócić tą samą trasą, którą powracają autobusy linii „4 bis”.

Inną natomiast propozycję wysuwa Tadeusz Szymborski, który szczególnie zajął się kłopotami dzielnicy Bojary.

— Na obecnej linii „5” — pisze Tadeusz Szymborski — wózy „SAN” nie mogą być użyte, gdyż ulica Piasta jest zbyt wąska i uniemożliwia swobodne wymanewrowanie. Proponuję jednakże ponownie wprowadzić autobusy „SAN” na linię „5”, z tym, iż trasa uległaby pewnej zmianie tzn. przez ulicę Słonimską aż do byłego przejazdu kolejowego przy ul. Spacerowej. Przedtem wypadłoby poprawić stan nawierzchni ul. Spacerowej. Do zasypania istniejących tu jeszcze dołów wystarczy parę fur żużlu.

NASZA DYSKUSJA na temat komunikacji miejskiej w Białymstoku trwać będzie w dalszym ciągu. Jutro znajdą nasi Czytelnicy dalsze propozycje i uwagi. Dziś pragniemy podzielić się bardzo przyjemną wiadomością. Zakomunikował ją nam pracownik MPK — Piotr Sobkow:

— Jedną z największych trudności w pracy białostockiego MPK był zbyt szczyplawy stan taboru autobusowego. Dzięki zdecydowanemu poparciu wniosków w tej sprawie przez Komitet Miejski PZPR i Prezydium MRN, minister Gospodarki Komunalnej zainteresował się osobiście kłopotami komunikacyjnymi mieszkańców Białostoku. 10 października br. przybyli do naszego miasta eksperci z dziedziny komunikacji w celu zbadania sytuacji. Po dokonaniu pomiarów ruchu komunikacyjnego, eksperci przedłożyli wniosek o przyznanie dodatkowo 10 autobusów w roku bieżącym, a w roku przyszłym — 38.

W rozmowie z dyrektorem MPK — Leonem Salą, dyrektorem Departamentu Komunikacji Miejskiej Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, mgr inż. Rawski, zapewnił solennie, iż doskonale rozumie trudności i braki taboru białostockiego MPK. Mgr inż. Rawski przyrzekł, iż Białystok otrzyma autobusy w pierwszej kolejności i to już wkrótce oraz w ilościach, które znalazły się w przytoczonych wyżej wnioskach ekspertów z dziedziny komunikacji.

WIADOMOŚĆ ta cieszy nas najbardziej. Miejmy nadzieję, iż wkrótce zobaczymy w naszym mieście nowe autobusy. Naszej dyskusji na temat działalności komunikacji miejskiej MPK nie uważamy jednak za zakończoną, gdyż już obecnie konieczna jest poprawa w tej dziedzinie. (h)

Drzewka i krzewy koło nowych domów

Brawo mieszkańcy osiedla Marysi

Duże brawa należą się mieszkańcom osiedla Marysi. Wykorzystując wolne od pracy popołudnia i ostatni niedzielny ranek, posadzili oni wokół nowych (bardzo ładnych) bloków drzewka i krzewy. Miło było patrzeć na ten wspólny wysiłek. Oby szło tak dalej i oby najładniejsze białostockie osiedle stanowiło przykład wspólnej troski o estetykę własnej dzielnicy. Drzewka są posadzone, na wiosnę zazieleni się trawa.

W kilku wierszach

WIECZOR M. LOMONOSOWA

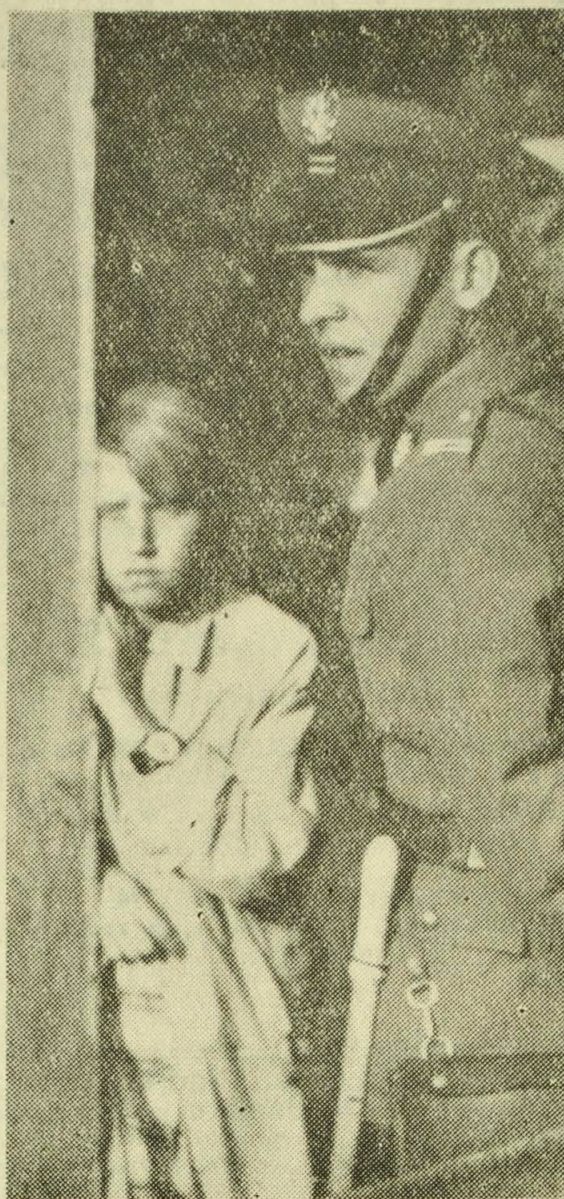
Dziś, 5 bm., o godz. 18.15 w Klubie MPK odbędzie się wieczór literacki poświęcony 250 rocznicy urodzin M. W. Lomonosowa. W programie — prelekcja o życiu i twórczości Lomonosowa oraz wiersze i piosenki.

O FILMACH RYSUNKOWYCH

Organizatorzy „Wszelchniej Tyściałcia” — WDK oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają na kolejny odczyt red. Jerzego Głyszkiego „O filmach rysunkowych”. W programie prelekcja o technice, historii i o dniu dzisiejszym oraz wyświetlenie kilku pozycji filmów rysunkowych.

Impreza odbędzie się 5 bm. o godz. 18 w sali Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Kilińskiego 16. (a)

„Moje miasto”



Jak już informowaliśmy, w sali WDK czynna jest obecnie wystawa fotograficzna pod nazwą „Moje miasto”. Jest to jednocześnie finał konkursu fotograficznego pod tym tytułem, zorganizowanego przez Wojewódzki Dom Kultury.

Pierwsze miejsce w tym konkursie zdobyła praca Waldemara Grzegorzycy, przedstawiająca milicjanta z dziewczynką.

Zdjęcie to reprodukujemy obok. Na drugim zdjęciu — fragment wystawy odwiedzanej chętnie przez białostoczian.

Jednocześnie donosimy, że wystawa „Moje miasto” została przedłużona do 8 bm. i czynna jest w godz. 12 — 17. (a)

Jeszcze w tym roku

100 nowych mieszkań

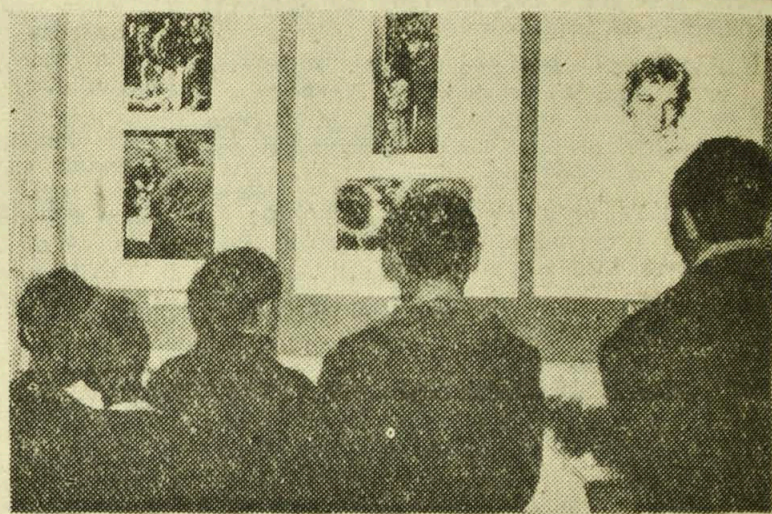
Do końca tego roku w Białymstoku zostaną oddane do użytku trzy nowe bloki mieszkalne. Oprócz tego jeden blok otrzyma Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zachęta”. W sumie, jeszcze w tym roku, około 100 rodzin przeprowadzi się do nowych mieszkań. (as)

Ryby na stół

Tradycyjną potrawą na świątecznym stole są ryby. W tym okresie sklepy sprzedają ryb więcej niż w każdej innej porze roku. Dlatego też Centrala Rybna w Białymstoku zaopatrzy sklepy w większe niż zwykle ilości ryb.

Sledzi ukaże się w sprzedaży 380 ton. Karpia żywego — 54 tony, a innych ryb słodkowodnych — 30 ton.

Oprócz tego, sklepy będą zaopatrzone w 33 tony ryb wędzonych. Dużym popytem cieszą się też i konserwy, których będziemy mieli 40 ton. Nie zapomniano również i o marynatkach. Przygotowano ich na okres świąteczny 20 ton. (as)



Fot. Orze

Z ukosa

Zabawa w głuchy telefon

Znacie taką zabawę w głuchy telefon? Jest ona najbardziej popularna w przedszkolu lub w pierwszych klasach szkoły podstawowej. Niestety, aczkolwiek lokatorzy domu przy ul. Sienkiewicza 28 dawno już wyrosli z lat przedszkolnych i wieku szkoły podstawowej, muszą dalej bawić się w... głuchy telefon.

Tę niebywałą „atrakcję” zawiązuje... stanowisku Administracji Domów Mieszkalnych Rejon nr 5. Nie pomagają prośby ani groźby, ani też telefoniczne monity. Administracja nie reaguje bowiem na wszelkie skargi. A rzecz nie jest bynajmniej bagatelna. Już od pierwszej chwili oddania do użytku domu przy ul. Sienkiewicza 28, rozpoczęły się kłopoty lokatorów z załatwianymi piwnicami. Gdyby to jeszcze była woda — to pół biedy. Na upartej można w piwnicy urządzić ślizgawkę, ale jeśli wylewa się ciecz z przewodów kanalizacyjnych, to łatwo sobie wyobrazić zaduch jaki panuje w piwnicy. Ostatnio w piwnicach zalane zostały przygotowane na zimę zapasy kapusty i ziemniaków oraz węgla.

Miejmy nadzieję, że Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych ukróci zabawę w głuchy telefon i wpłynie na ADM nr 5, aby zainteresowała się kłopotami lokatorów domu przy ul. Sienkiewicza 28.

ZEZ

Ciekawskie audytoradio

PROGRAM I

7.25 Muzyka poranna; 8.50 Korespondencja z zagranicy; 9.40 Dla przedszkoli; 10.00 Koncert popularny; 11.00 „Kocie” czyli przypowieść o łakomczuchu”; B. Diopa; 11.20 „Dawne tańce da browiaków”; 12.45 „Na swojską nutę”; 13.30 „Psalmidnia hebrajska, perska i hinduska” — aud. z materiałów UNESCO; 14.00 Melodie różnych krajów; 15.10 Audycja dla młodzieży szkolnej; 16.05 „Książki, które na was czekają”; 16.35 Koncert zyczeń; 16.10 „Radiostacja młodości”; 18.50 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.05 Gra Ork. PR; 20.30 „Mały Książek” — słuchowisko; 22.00 Gra Ork. Taneczna PR.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 8.35 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.30 Przegląd prasy literackiej; 9.40 Kapryśne melodie; 10.00 „Wesoły autobus”; 12.15 Gra Zespół Melodyków; 12.45 Wzduż i wszerz ryneków świata; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radio — reklama; 17.00 Z cyklu „26-lecie PPR”; 19.30 Aktualności literackie; 19.50 Ryszard Wagner: „Holender Tułacz” — opera; 23.00 Muzyka taneczna.

Zgaduj - zgadula podobała się

Rozmawiamy z Reną Rolską

Coraż częściej odwiedza obecnie nasze miasto popularna radiowa Zgaduj - zgadula. Impreza ta cieszy się w Białymstoku niesłabnącym powodzeniem. Tak też było na dwóch sobotnich imprezach 73 Zgaduj - zgadula, która swe tournée po kraju rozpoczęła właśnie od Białostoku.

Tym razem współorganizatorem Zgaduj - zgaduli jest Polski Czerwony Krzyż, który do głównego konkursu rozgrywanego pod hasłem „Na zdrowie”, wniosł tematykę dotyczącą zagadnień higieny, profilaktyki i

działalności PCK. Niestety, na żadnej z białostockich imprez Zgaduj - zgaduli, nikt nie zakwalifikował się do ćwierćfinału. Tak więc głównej nagrody na finale w Łodzi, a mianowicie „wielkiej niespodzianki gwiazdkowej” żaden reprezentant Białostoku nie wygra.

Porazkę zawodników w konkursie osłodziły występy zespołu. Słyszeliśmy więc występującą po raz pierwszy w Zgaduj - zgaduli Violetę Villas, a także popularną piosenkarkę Renę Rolską. Wystąpiło także znakomite jugosłowiańskie trio wokalne Ti-Vi-Di. W Zgaduj - zgaduli zaprezentowało popisy mu-



NA ZDJĘCIU: Rena Rolska.

zyczno - ekwilibrystyczne węgierskie trio „Garsy and Sisters”. Grała orkiestra taneczna Polskiego Radia pod dyktando Edwarda Czernego. W programie imprezy widzieliśmy także znanego aktora

Teatru Powszechnego w Łodzi, Włodzimierza Skoczylasa. Konkurs prowadził jak zwykle pełni humoru Wacław Przybylski i Andrzej Rokita.

Przy okazji pobytu w Białymstoku Renny Rolskiej zwróciliśmy się do tej popularnej piosenkarki z kilkoma pytaniami.

— Który raz bawi Pani w Białymstoku?

— W Białymstoku czuję się już całkiem swobodnie — jestem już bowiem tutaj po raz piąty.

— Co Pani sądzi o białostockiej publiczności?

— Po wszystkich spotkaniach z białostocką publicznością zachowałam bardzo miłe wspomnienia. Z piosenek, które tu wykonywałam, najczęściej podobała się „Jazgębina”.

— Co Pani przygotowuje obecnie dla swych słuchaczy?

— Kilka piosenek o nieco innym niż dotychczas charakterze. Będą to piosenki bardziej charakterystyczne, mniej liryczne i sentymentalne.

— Dziękujemy, czekamy na następny przyjazd do Białostoku. (a)